

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2017

6

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Joanna Buchalska, Agata Dimmich
Katarzyna Gębala, Sylwia Janas
Sławomira Kotas, Magdalena Kuchnio
Radosław Nowaczewski, Karolina Pasko
Olga Maria Piaskowska, Małgorzata Sekuła-Leleno
Joanna Studzińska, Elżbieta Szczepanowska
Arkadiusz Turczyn, Bartosz Wołodkiewicz
Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska SA
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 659/15, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego:

„Czy służebność przesyłu może być ustanowiona na prawie użytkowania wieczystego?

a w razie odpowiedzi pozytywnej:

czy użytkownik wieczysty może żądać ustanowienia takiej służebności wówczas, gdy urządzenia przesyłowe znajdowały się na nieruchomości Skarbu Państwa przed oddaniem jej w użytkowanie wieczyste?”

podjął uchwałę:

Służebność przesyłu może być ustanowiona na prawie użytkowania wieczystego; użytkownik wieczysty nie może jednak skutecznie żądać ustanowienia takiej służebności, jeżeli urządzenia przesyłowe – zainstalowane przez przedsiębiorstwo państwowe w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej – znajdowały się na nieruchomości Skarbu Państwa przed oddaniem jej w użytkowanie wieczyste.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, W. Pawlak, M. Wysocka)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 16 grudnia 2016 r., II Ca 108/16, zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenie wspólników spółki cywilnej będących osobami fizycznymi, którzy na nieruchomości wchodzącej w skład ich majątku wspólnego prowadzą hotel, o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości w związku z przebiegiem przez nią gazociągu należącego do przedsiębiorcy przesyłowego, przedawnia się w terminie 3 czy 10 lat?”

podjął uchwałę:

Roszczenie osób fizycznych, wspólników spółki cywilnej, którzy na nieruchomości wchodzącej w skład ich majątku wspólnego prowadzą hotel, o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości w związku z przebiegiem przez nią gazociągu należącego do przedsiębiorcy przesyłowego przedawnia się w terminie trzech lat.

(uchwała z dnia 12 maja 2017 r., III CZP 5/17, J. Górowski, P. Grzegorzczak, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 24 listopada 2016 r., II Ca 1730/16, zagadnienia prawnego:

„Czy samo złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej do sądu, bez uprzedniego zgłoszenia roszczenia bezpośrednio zobowiązanemu do jego zaspokojenia, jest wystarczające do zachowania terminu z art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 672), w sytuacji, gdy odpis wniosku doręczony został przeciwnikowi po upływie terminu wskazanego w powołanym przepisie?”

podjął uchwałę:

Wniesienie do sądu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, bez uprzedniego zgłoszenia roszczenia osobie obowiązanej do jego zaspokojenia, prowadzi do zachowania dwuletniego terminu przewidzianego w art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r.

– Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 519) również wtedy, gdy odpis wniosku został doręczony tej osobie po upływie tego terminu.

(uchwała z dnia 12 maja 2017 r., III CZP 7/17, J. Górowski, P. Grzegorzczak, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 17 października 2016 r., XXIII Ga 799/16, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w razie ogłoszenia upadłości banku – zastawnika, po dokonaniu przez niego przelewu na zabezpieczenie wierzytelności wraz z zabezpieczającym ją zastawem rejestrowym, w postępowaniu rejestrowym o zmianę wpisu zastawnika obligatoryjnym uczestnikiem jest bank w upadłości – dotychczasowy zastawnik, czy też syndyk masy upadłości tego banku?

2. W razie udzielenia odpowiedzi na pytanie 1, że bank jest obligatoryjnym uczestnikiem postępowania o zmianę wpisu, czy po stronie banku w upadłości – dotychczasowego zastawnika zachodzi ujemna przesłanka postępowania z uwagi na brak organu uprawnionego do jego reprezentowania uniemożliwiający mu działanie?”

podjął uchwałę:

W razie ogłoszenia upadłości banku będącego zastawnikiem, uczestnikiem postępowania o wpis zmiany zastawnika w rejestrze zastawów w związku z przelewem wierzytelności zabezpieczonej tym zastawem jest syndyk masy upadłości zastawnika, choćby przelew był dokonany przed ogłoszeniem upadłości.

(uchwała z dnia 18 maja 2017 r., III CZP 6/17, I. Gromska-Szuster, A. Kozłowska, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Sieradzu postanowieniem z dnia 29 grudnia 2016 r., I Cz 522/16, zagadnienia prawnego:

„1. Czy do egzekucji z nieruchomości rolnej wszczętej przed dniem 30 kwietnia 2016 r. stosuje się ograniczenia w nabywaniu nieruchomości rolnych wynikające z art. 2a ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 803) w brzmieniu ustalonym przez art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 585);

2. Jeżeli tak, to na jakim etapie postępowania egzekucyjnego powinna nastąpić weryfikacja potencjalnych nabywców nieruchomości rolnej?”
podjął uchwałę:

Do egzekucji z nieruchomości rolnej wszczętej przed dniem 30 kwietnia 2016 r. nie stosuje się ograniczeń w nabywaniu nieruchomości rolnych wynikających z art. 2a ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 803) w brzmieniu ustalonym przez art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. – o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 585).

(uchwała z dnia 18 maja 2017 r., III CZP 13/17, I. Gromska-Szuster, A. Kozłowska, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 19 października 2016 r., X Ga 209/16, zagadnienia prawnego:

„Czy wniesiony przez profesjonalnego pełnomocnika środek odwoławczy od postanowienia rozstrzygającego sprawę co do istoty, podlegającego zaskarżeniu apelacją, a zatytułowany »zażalenie« i określony jako zażalenie zarówno w petitum, jak i uzasadnieniu środka odwoławczego, należy traktować zgodnie z jego oznaczeniem?”

podjął uchwałę:

Oczywista niedokładność pisma procesowego spełniającego wymagania apelacji – środka odwoławczego przysługującego od

objętego zaskarżeniem orzeczenia – polegająca na określeniu go „zażaleniem”, nie stanowi przeszkody do nadania mu właściwego biegu, także wtedy, gdy zostało sporządzone przez zawodowego pełnomocnika.

(uchwała z dnia 24 maja 2017 r., III CZP 2/17, J. Gudowski, W. Pawlak, B. Dobrowolski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 13 października 2016 r., VI ACz 1587/16, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o zasądzenie należności obejmującej opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości właściwość miejscową sądu wyznacza art. 38 k.p.c.?”

podjął uchwałę:

Artykuł 38 k.p.c. nie ma zastosowania w sprawach o zapłatę zaległych opłat rocznych za użytkowanie wieczyste gruntu.

(uchwała z dnia 24 maja 2017 r., III CZP 14/17, J. Gudowski, W. Pawlak, B. Dobrowolski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 10 lutego 2017 r., XIX Gz 915/16, zagadnienia prawnego:

„Czy wniosek strony o sporządzenie uzasadnienia wyroku jest skuteczny, jeśli został złożony w dniu ogłoszenia wyroku, ale w chwili poprzedzającej jego ogłoszenie?”

podjął uchwałę:

Wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku złożony w dniu jego ogłoszenia, lecz przed dokonaniem ogłoszenia, jest nieskuteczny.

(uchwała z dnia 24 maja 2017 r., III CZP 18/17, J. Gudowski, W. Pawlak, B. Dobrowolski)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 14 grudnia 2016 r., II Ca 1851/16, zagadnienia prawnego:

„Czy gmina jest uprawniona, jako prowadzący cudze sprawy bez zlecenia, do wypowiedzenia umowy najmu lokalu mieszkalnego i dochodzenia roszczeń z tytułu bezumownego korzystania z tego lokalu?”

przekazał zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

(postanowienie z dnia 18 maja 2017 r., III CZP 12/17, I. Gromska-Szuster, A. Kozłowska, K. Weitz)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA

III CZP 39/17

„Czy pojęcie uprawnionego w rozumieniu art. 6 ust. 1 i ust. 5 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów (Dz.U. z 2006 r. Nr 208, poz. 1537 ze zm.) jest tożsame z pojęciem spadkobiercy w rozumieniu kodeksu cywilnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 5 kwietnia 2017 r., IX Ca 1194/16, A. Żegarska, J. Barczewski, M. Wieczorkiewicz)

Podstawą poglądu o odmienności pojęć, o których mowa w zagadnieniu prawnym, jest to, że w sprawach o stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu sąd bada jedynie dwie przesłanki: czy wierzyciel został skutecznie wezwany do jego odbioru i czy termin odbioru depozytu upłynął bezskutecznie. Taki kierunek uzasadnia również m.in. konstrukcja ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów. Przepisy ustawy wymagają jedynie zawiadomienia osoby uprawnionej, a przepisy kodeksu postępowania cywilnego nakazują wskazanie osoby uprawnionej do odbioru depozytu we wniosku wszczynającym postępowanie, brak natomiast wymagania udokumentowania lub uprawdopodobnienia, że zawiadomiony jest osobą uprawnioną od odbioru niepodjętego depozytu. Wymagane jest zabezpieczenie możliwości odbioru depozytu, natomiast przepisy nie wymagają ustalenia, komu on się należy, a orzeczenie o likwidacji depozytu ma charakter deklaracyjny.

Odmienne stanowisko opiera się na tym, że prawo materialne wyprzedza prawo formalne wynikające z ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów. Argumenty za tym poglądem dotyczą charakteru sukcesji uniwersalnej, tj. przejścia praw i obowiązków osoby zmarłej na spadkobiercę. Przemawia za tym także konstytucyjny charakter prawa do dziedziczenia, obejmującego uprawnienie spadkodawcy do dysponowania majątkiem na wypadek śmierci i możliwość nabywania przez spadkobierców praw i obowiązków w wyniku dziedziczenia. Środki pieniężne pozostawione przez pensionariusza domu pomocy społecznej wchodzą w skład spadku, więc w razie jego śmierci jedyną osobą uprawnioną do odbioru depozytu jest spadkobierca. Przechowujący depozyt nie ma możliwości ustalenia kręgu spadkobierców uprawnionych do odbioru depozytu; jest uprawniony do zainicjowania postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

Najważniejszy argument Sąd Okręgowy dostrzegł w art. 1027 k.c. Nawet gdyby przechowujący depozyt powiadomił osobę uprawnioną do odbioru depozytu, to nie mogłaby ona odebrać depozytu bez przedstawienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia.

W ocenie Sądu, rygorystyczne stosowanie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów faktycznie prowadzi do obejścia przepisów prawa spadkowego, przy czym dodatkowe wątpliwości budzi treść uzasadnienia projektu tej ustawy; przechowywanie przez Skarb Państwa depozytów przez okres trzech lat w sposób wystarczający ma zabezpieczać prawa osób uprawnionych do jego odbioru, a ochrona przyznana uprawnionemu jest nie mniejsza niż ochrona właściciela rzeczy zagubionej, skradzionej lub w inny sposób utraconej, która została nabyta przez osobę trzecią w dobrej wierze. Zdaniem Sądu drugiej instancji, tylko wcześniejsze przeprowadzenie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku w sposób dostateczny zapewni ochronę osób uprawnionych do odbioru depozytu; wynikiem takiego postępowania będzie ustalenie kręgu spadkobierców zmarłego pensionariusza, tj. osób uprawnionych do odbioru depozytu. Przechowujący depozyt będzie mógł wezwać do odbioru osobę, która niewątpliwie jest osobą uprawnioną do jego odbioru, a niepodjęcie depozytu przez uprawnionego w terminie trzech lat od dnia doręczenia wezwania spowoduje przejście depozytu na własność Skarbu Państwa.

A.T.

III CZP 40/17

„1. Czy wierzyciel wytaczający powództwo na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 902 k.p.c., jako substytut procesowy (ustawowy) podstawiony w prawa dłużnika dochodzący w swoim własnym imieniu roszczeń przysługujących egzekwowanemu dłużnikowi, wobec trzeciodłużnika (jego następców prawnych), z którym wiąże go umowa przedwstępna nabycia nieruchomości, na mocy której dłużnik egzekwowany uścił na rzecz trzeciodłużnika zaliczkę na poczet ceny sprzedaży, może domagać się co do zasady od trzeciodłużnika (jego następców prawnych) zasądzenia na rzecz dłużnika egzekwowanego zwrotu zaliczki, jako świadczenia nienależnego (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.), w sytuacji, kiedy zgodnie z art. 887 § 1 zdanie drugie k.p.c. wierzyciel uzyskał od komornika zaświadczenie, z którego wynikało, że doszło do zajęcia u trzeciodłużnika (art. 895 § 3 k.p.c.) jedynie wierzitelności i praw wynikających z przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości, tj. roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej lub roszczenia odškodowawczego w granicach tzw. ujemnego interesu umownego (art. 390 § 1 lub § 2 k.c.);

2 czy w przypadku odpowiedzi pozytywnej na pierwsze pytanie, czy sąd w postępowaniu z powództwa wierzyciela, który wytoczył powództwo na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 902 k.p.c., jako substytut procesowy (ustawowy) podstawiony w prawa dłużnika dochodzący w swoim własnym imieniu roszczeń przysługujących egzekwowanemu dłużnikowi, wobec trzeciodłużnika (jego następców prawnych), z którym wiąże go umowa przedwstępna nabycia nieruchomości, na mocy której dłużnik egzekwowany uścił na rzecz trzeciodłużnika zaliczkę na poczet ceny sprzedaży, może wbrew dłużnikowi egzekwowanemu oraz trzeciodłużnikowi (jego następcom prawnym), których w dalszym ciągu wiąże umowa przedwstępna nabycia nieruchomości (umowa nie została rozwiązana przez strony, żadna ze stron nie odstąpiła od tej umowy), pomimo że ich wzajemne roszczenia wynikające z art. 390 § 1 lub § 2 k.c. uległy przedawnieniu, a strony tej umowy dotychczas nie wystąpiły na drogę sądową z roszczeniami wynikającymi z art. 390 § 1 lub § 2 k.c., skutecznie przesądzić, że dłużnikowi

egzekwowanemu, który nie wstąpił do niniejszego postępowania po stronie wierzyciela egzekwującego (powodów) w charakterze interwenienta ubocznego, zamiast roszczenia z art. 390 § 2 k.c., przysługuje jedynie roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego, tj. o zwrot uiszczonej na poczet przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości zaliczki;

3. w przypadku odpowiedzi pozytywnej na pytanie drugie, czy warunkiem niezbędnym, aby w postępowaniu wytoczonym przez wierzyciela egzekwującego na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 902 k.p.c., sąd mógł zasądzić od trzeciodłużnika (jego następców prawnych) na rzecz dłużnika egzekwowanego kwotę świadczenia nienależnego, tj. z tytułu zwrotu uiszczonej na poczet przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości zaliczki, jest w świetle art. 491 § 1 k.c. uprzednie wyznaczenie przez wierzyciela egzekwującego trzeciodłużnikowi (jego następcom prawnym) dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania polegającego na zawarciu umowy przyrzeczonej z dłużnikiem egzekwowanym, skoro wierzyciel egzekwujący nie ma interesu w tym, aby doszło do realizacji umowy przyrzeczonej, lecz do odzyskania przez dłużnika egzekwowanego zaliczki, która stała się świadczeniem nienależnym;

4. czy w procesie wytoczonym przez wierzyciela egzekwującego na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 902 k.p.c., wystarczającym sposobem obrony trzeciodłużnika, jako następcy prawnego osoby, która zawarła z dłużnikiem egzekwowanym przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości, na mocy której otrzymała od niego zaliczkę, która przekształciła się następnie w świadczenie nienależne, jest powołanie się na fakt (domniemanie faktyczne z art. 231 k.p.c.), iż już w okresie poprzedzającym zawarcie umowy przedwstępnej, jak i w dniu jej zawarcia i otrzymania zaliczki, małoletni wówczas trzeciodłużnik przebywał w rodzinie zastępczej, pozostając pod jej pieczę aż do osiągnięcia pełnoletności, czy też koniecznym jest wykazanie przez trzeciodłużnika, że jego poprzednik prawny zużył uzyskaną korzyść lub ją utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (art. 409 k.c.)?"

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 25 kwietnia 2017 r., II Ca 192/17, A. Grygierzec, R. Biegun, P. Łakomiak)

Wątpliwości Sądu Okręgowego sprowadzają się do oceny zakresu uprawnień wierzyciela, o którym mowa w art. 887 § 1 k.p.c. i sposobu ich realizacji w sytuacji, w której obejmują one wszelkie prawa i roszczenia dłużnika wynikające z przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości. Problem dotyczy uprawnienia wierzyciela do złożenia w zastępstwie dłużnika, ale ze skutkiem dla jego praw, oświadczenia o odstąpieniu od umowy przedwstępnej na podstawie art. 491 § 1 k.c. bez wyznaczania trzeciodłużnikom dodatkowego terminu na zawarcie umowy przyrzeczonej, aby zrealizować cel w postaci odzyskania przez dłużnika egzekwowanego uiszczonej uprzednio zaliczki jako świadczenia nienależnego.

Sąd drugiej instancji podał też, że strony umowy przedwstępnej nie wyraziły w jakikolwiek sposób zamiaru rezygnacji z zawarcia umowy przyrzeczonej, a taki stan rzeczy skutkowałby uznaniem roszczenia o zwrot zaliczki za przedwczesne. Ponadto z treści zaświadczenia komornika nie wynika, że powodowie mają prawo do domagania się innych roszczeń niż wynikających z art. 390 k.c., choć celem (funkcją) art. 887 § 1 k.p.c. jest skuteczne zaspokojenie roszczeń. Stan „zawieszenia” realizacji umowy przedwstępnej, czyli okres do zawarcia umowy finalnej może trwać bardzo długo, co godziłoby w uzasadnione interesy wierzycieli egzekwujących (np. w zakresie przedawnienia).

Wątpliwości budzi też nałożenie na następców prawnych obowiązku wykazania wygaśnięcia zobowiązania do zwrotu zaliczki lub wydania korzyści uzyskanej w zamian za nią, podczas gdy nie przebywali oni w okresie uzyskania korzyści majątkowej pod pieczęą tej osoby, która otrzymała zaliczkę i nie wiedzą o ewentualnych działaniach poprzednika prawnego podjętych bezpośrednio po otrzymaniu zaliczki. Sugeruje to złagodzenie obowiązku dowodowego po stronie trzeciodłużnika, że korzyść została zużyta lub utracona, ale możliwe jest przyjęcie, iż spadkobiercy od momentu otwarcia spadku powinni liczyć się z obowiązkiem zwrotu zaliczki.

A.T.

*

III CZP 41/17

„Czy dojdzie do skutecznego przerwania biegu terminu zasiedlenia w sytuacji kiedy powództwo o wydanie nieruchomości

wytacza przeciwko posiadaczowi samoistnemu użytkownik wieczysty, w stosunku do którego zainicjowano dopiero 6 lat później postępowanie o stwierdzenie nieważności umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, zakończone prawomocnym orzeczeniem z dnia 12 czerwca 2013 r. stwierdzającym tę nieważność?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 marca 2017 r., V Ca 1536/16, O. Rudziński, A. Wiśniewska, R. Schmidt)

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy – uznając za jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, że czynnością procesową przerywającą bieg zasiedzenia, jest skutecznie skierowane przeciwko posiadaczowi powództwo windykacyjne – postawił błędną tezę. Przywołana interpretacja, zdaniem Sądu Okręgowego, nie może być uznana za wyjaśnioną; w jego ocenie jest odwrotnie, gdyż Sąd Najwyższy zajmował rozbieżne stanowiska. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 października 2016 r., I CSK 689/15 (BSN 2017, nr 2, s. 10) stwierdził, że w omawianej sytuacji dochodzi do przerwy biegu terminu zasiedzenia, jeżeli powództwo o wydanie nieruchomości przeciwko posiadaczowi samoistnemu wytacza użytkownik wieczysty wówczas do tego uprawniony. Nie pozostaje to w sprzeczności z prezentowanym w literaturze stanowiskiem, że pozew jako czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przerywa bieg przedawnienia wtedy, gdy został wniesiony skutecznie, tzn. przez osobę której przysługuje czynna legitymacja prawno-materialna oraz zdolność sądowa i procesowa.

O.M.P.

*

III CZP 42/17

„Czy w sprawach przeciwko konsumentowi powołanie się przez powoda na miejsce płatności wskazane na wekslu *in blanco* jest skuteczne dla określenia właściwości miejscowej sądu w oparciu o art. 37¹ k.p.c. w przypadku gdy nie było ono indywidualnie uzgodnione?

W przypadku odpowiedzi negatywnej, czy brak właściwości miejscowej w sprawach przeciwko konsumentowi sąd powinien brać pod uwagę z urzędu czy tylko na zarzut pozwanego (art. 202 k.p.c.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 marca 2017 r., IV Cz 1318/16, M. Szczocarz-Krysiak, J. Sobczyński, K. Markiewicz)

W ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości przedstawione w zagadnieniu prawnym wynikają z częściowej implementacji do polskiego prawa cywilnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 – dalej jako: dyrektywa 93/13). W sprawach konsumenckich sąd ma obowiązek działania z urzędu, zatem obowiązek ustalenia, tj. oceny na podstawie kryteriów przyjętych w dyrektywie, czy konkretny warunek umowny ma charakter nieuczciwy, bez względu na to czy konsument sam zakwestionuje taki warunek. W razie potrzeby również sąd krajowy stwierdza, że warunek, który został uznany za nieuczciwy, nie wiąże konsumenta, choć w tym zakresie skutek występuje z mocy prawa – zaskarżenie przez konsumenta i stwierdzenie przez sąd braku związania danym postanowieniem nie jest konieczne dla wystąpienia takiego skutku.

Obecnie na gruncie kodeksu postępowania cywilnego, jeżeli sprawa nie dotyczy właściwości miejscowej wyłącznej lub rzeczowej, sąd z urzędu nie bada swojej właściwości (art. 202 k.p.c.). Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 3 ust 2 zdanie pierwsze dyrektywy 93/13 wskazuje, iż postanowienia umowy zawsze zostaną uznane za niewyNEGOCJOWANE indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Ciężar dowodu obalenia tego domniemania spoczywa w tym wypadku na przedsiębiorcy. W związku z tym powstaje pytanie, czy gdy brak wzorca umownego, ale udzielenie pożyczki jest związane z wystawieniem weksla *in blanco*, w związku z czym wierzyciel jest uprawniony do wpisania dowolnego miejsca jako miejsca płatności, co determinuje właściwość miejscową (art. 37¹ k.p.c.), można zakwali-

fikować takie postanowienia jako nieuczciwy warunek umowy i naruszenie zasad ochrony konsumenta.

O.M.P.

*

III CZP 43/17

„Czy na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 445 § 3 k.c. przechodzi na następcę prawnego osoby prawnej pod tytułem ogólnym roszczenie takiej osoby prawnej o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną w wyniku naruszenia jej dóbr osobistych w wypadku, gdy powództwo o zasądzenie tego zadośćuczynienia zostało wytoczone przed ustaniem takiej osoby prawnej?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 marca 2017 r., I Aca 723/16, P. Banasik, D. Janiszewski, M. Machnij)

Sąd Apelacyjny zauważył, że z art. 445 § 3 k.c. wynika, iż roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców, ale tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Ponadto podniósł, że na mocy wyraźnego odeśłania, zawartego w art. 448 k.c., przepis ten ma zastosowanie (wprost) do roszczeń o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną w razie naruszenia dóbr osobistych.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, zastosowanie tych regulacji w rozpoznawanej sprawie wydaje się problematyczne, gdyż nie chodzi tutaj o dziedziczenie, o którym wyraźnie mowa w art. 445 § 3 k.c., ponieważ jest ono możliwe jedynie w razie śmierci osoby fizycznej i nie dotyczy następstwa prawnego po osobie prawnej. Należy także podnieść, że przepis ten ma charakter wyjątku od zasady wygaśnięcia roszczenia o zadośćuczynienie wraz ze śmiercią uprawnionego, w związku z czym powinien być interpretowany ściśle, a nawet zwężająco (restryktywnie).

Z drugiej strony Sąd Apelacyjny wskazał, że kierując się zasadą racjonalności ustawodawcy stwierdzić należy, iż nie można z góry zakładać, że – odsyłając wprost do stosowania art. 445 § 3 k.c. – w ogóle nie dostrzegął on lub nie brał pod uwagę również takiej sytuacji, w której

roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne przysługuje osobie prawnej, która utraciła osobowość prawną w okolicznościach przewidzianych w art. 445 § 3 k.c., tj. po uznaniu na piśmie wierzytelności o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie jej dóbr osobistych albo po wytoczeniu przez nią powództwa o takie zadośćuczynienie.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zauważył, że uwzględniając specyfikę i charakter osób prawnych, ustanie ich osobowości (utrata bytu prawnego) jest porównywane do śmierci osoby fizycznej. Ponadto w razie przejścia ogółu praw i obowiązków osoby prawnej na inny podmiot prawny mówi się o sukcesji uniwersalnej (pod tytułem ogólnym). Można zatem podnieść, że – analogicznie jak w wypadku dziedziczenia po osobie fizycznej – chodzi o sukcesję uniwersalną. W konsekwencji można uznać, że przejście ogółu praw i obowiązków osoby prawnej na inny podmiot w związku z ustaniem jej bytu prawnego (utrata osobowości prawnej) w zakresie skutków prawnych jest bardzo podobne do dziedziczenia praw i obowiązków w razie śmierci osoby fizycznej. W obu wypadkach chodzi o ustanie bytu prawnego podmiotu prawa (śmierć osoby fizycznej lub utratę osobowości prawnej przez osobę prawną) oraz o wejście innego podmiotu w ogół praw i obowiązków takiego podmiotu na zasadzie sukcesji uniwersalnej.

Przy pominięciu argumentów wynikających z zakazu rozszerzającej wykładni przepisów o charakterze wyjątkowym (w tym przypadku art. 445 § 3 k.c.), w gruncie rzeczy nie byłoby przeszkód do uznania, że także w razie ustania bytu prawnego osoby prawnej po wytoczeniu przez nią na podstawie art. 448 k.c. powództwa o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych, przysługujących osobie prawnej, następcą prawny takiej osoby pod tytułem ogólnym zachowuje uprawnienie do dochodzenia we własnym imieniu takiego roszczenia po ustaniu („śmierci”) tej osoby prawnej.

A.Z.

*

III CZP 44/17

„Czy kurator spadku nieobjętego po współwłaścicielu nieruchomości może reprezentować spadek w postępowaniu o zniesienie

współwłasności nieruchomości, ze skutkiem dla nieznanych spadkobierców tego współwłaściciela?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 lutego 2017 r., II Cz 3649/16, J. Tyrpa, K. Oleksiak, A. Nowak)

Sąd Okręgowy zauważył, że przy rozstrzyganiu przedstawionego zagadnienia prawnego należy rozważyć dwa przeciwstawne poglądy.

Jeden pogląd, który wydaje się dominujący, zakłada, że nie jest możliwe, aby sprawa o zniesienie współwłasności nieruchomości toczyła się z udziałem kuratora spadku po zmarłym współwłaścicielu, bez uczestnictwa jego spadkobierców. Kurator spadku jest zarządcą majątku spadkowego, wykonując zarząd pod nadzorem sądu spadku (art. 667 § 2 k.p.c.). Celem zarządu sprawowanego przez kuratora jest zachowanie majątku spadkowego w stanie nie pogorszonym. W zakresie tego zarządu kurator może podejmować wszystkie czynności faktyczne i prawne zmierzające do zabezpieczenia całości spadku. W sprawach wynikających z zarządu spadkiem kurator może pozywać i być pozywanym (art. 667 § 2 k.p.c. w związku z art. 935 § 1 zdanie trzecie k.p.c.). Kurator spadku jest zatem legitymowany czynnie i biernie we wszystkich sprawach związanych z zarządem majątkiem spadkowym w powyższym znaczeniu, z tym tylko zastrzeżeniem, że do podjęcia czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebne jest wcześniejsze zezwolenie sądu spadku (art. 667 § 2 k.p.c. w związku z art. 935 § 1 zdanie trzecie k.p.c.).

Inna sytuacja występuje natomiast w przypadku spraw o ukształtowanie prawa. Orzeczenie znoszące współwłasność przez podział rzeczy lub przyznanie jej w całości jednej osobie ma charakter prawo kształtujący od chwili uprawomocnienia się (art. 624 k.p.c.). Z istoty zniesienia współwłasności wynika, że orzeczenie to musi dotyczyć tylko aktualnych współwłaścicieli, celem bowiem postępowania jest nowe ukształtowanie prawa własności rzeczy stanowiącej przedmiot współwłasności. Skoro roszczenie o zniesienie współwłasności może być dochodzone tylko do aktualnych współwłaścicieli, tego rodzaju spór wykracza poza ramy sprawowanego przez kuratora zarządu, którego celem jest zachowanie masy spadkowej w stanie niepogorszonym i zabezpieczenie całości zarządzanego przez niego spadku, a nie obrona interesów poszczególnych spadkobierców.

Drugi pogląd zakłada, że wynikające z art. 935 § 3 w związku z art. 667 § 2 k.p.c. uprawnienia kuratora spadku nieobjętego pozwalają na przyjęcie stanowiska, iż możliwe jest zniesienie współwłasności z udziałem kuratora spadku, gdy spadkobiercy zmarłego współwłaściciela nieruchomości nie są znani. Stanowisko to opiera się na przyjęciu, że kurator spadku jest zastępcą pośrednim nieznanych spadkobierców, a nie ich przedstawicielem ustawowym, nie ma bowiem powodu, aby kuratora spadku traktować jako przedstawiciela ustawowego, a wszystkich innych zarządców majątku jako zastępców pośrednich. W art. 780, 788 § 2 i w art. 837 k.p.c. zresztą wyraźnie przyznano zarządcy nieruchomości, kuratorowi spadku i wykonawcy testamentu pozycję strony, skoro do egzekucji potrzebny jest tytuł egzekucyjny wystawiony przeciw tym osobom, a nie przeciw właścicielowi majątku. Pozycję strony, a nie jej przedstawiciela ustawodawca przyznał kuratorowi spadku także w art. 180 § 1 i art. 458 § 2 k.p.c. oraz – przez odesłanie przewidziane w art. 667 § 2 k.p.c. – w art. 935 § 1 k.p.c. Zastępca pośredni nie musi, w przeciwieństwie do przedstawiciela reprezentującego osoby trzecie, kierować się ich domniemaną wolą.

Odwoływanie się do domniemanej woli innych osób prowadzi do przyjmowania swojego rodzaju fikcji. Ustawodawca nie narzuca kuratorowi spadku zarządzania spadkiem zgodnie z domniemaną wolą spadkobierców, według bowiem art. 666 § 1 k.p.c. do czasu objęcia spadku przez spadkobiercę sąd czuwa nad całością spadku, a w razie potrzeby ustanawia kuratora spadku. Kurator spadku ustanowiony jest zatem po to, aby realizować zadanie sądu, czyli czuwanie nad całością spadku. W tym celu kurator zarządza spadkiem, zgodnie z art. 667 § 2 i art. 935 § 1 k.p.c.

Należy także zauważyć, że analizując pojęcie „sprawy wynikające z zarządu” Sąd Najwyższy uznał, iż należy je rozumieć szeroko jako obejmujące sprawy dotyczące zwykłego zarządu oraz przekraczające zwykły zarząd, wszystkie bowiem służą wykonywaniu zarządu polegającego na czuwaniu nad całością spadku. Bez wątplenia wyrażenie zgody przez kuratora na określony sposób podziału rzeczy wspólnej, jako czynność przekraczająca zarząd majątkiem wymagałaby zgody sądu spadku. Trzeba jednak podnieść, że w sprawach dotyczących sporu o własność, mimo że przyjmuje się, iż występowanie przez kuratora

spadku w postępowaniach dotyczących własności rzeczy wchodzących w skład spadku jest czynnością zachowawczą, gdyż zmierza do zachowania spadku w stanie nieuszczerplonym, dopuszcza się podejmowanie przez kuratora czynności dyspozytywnych jak np. uznanie powództwa lub zawarcie ugody dotyczącej rzeczy wchodzącej w skład spadku, z tym że jako czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu wymagają one zezwolenia sądu spadku.

A.Z.

*

III CZP 45/17

„Czy z normy określonej w art. 4 ust. 7-9 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1382) wywodzić należy roszczenie dzierżawcy o zawarcie z Agencją Nieruchomości Rolnych umowy sprzedaży dzierżawionych nieruchomości, po wyczerpaniu drogi prawnej przewidzianej w art. 4 ww. ustawy?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2017 r., I ACa 539/16, M. Gawinek, D. Jezierska, K. Górski)

Zdaniem Sądu drugiej instancji, zgodnie z art. 4 ust. 7 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1382) dzierżawca uzyskuje uprawnienie do kupna nieruchomości z zastosowaniem prawa pierwszeństwa, o którym mowa w art. 29 tej ustawy, w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą. Sąd Apelacyjny podkreślił, że przez „uprawnienie” należy rozumieć prawo nadane dzierżawcy, z którym skorelowany jest obowiązek Agencji Nieruchomości Rolnych, jako drugiej strony umowy dzierżawy, do kupna nieruchomości albo jej części na zasadach określonych w tym przepisie i art. 29 tej ustawy. W art. 4 ust. 7 ustawy zmieniającej jest mowa o przysługującym dzierżawcy uprawnieniu do zakupu z zastosowaniem prawa pierwszeństwa z art. 29 ustawy zmienianej, natomiast

przepis ten wskazuje podmioty uprawnione do pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa po cenie określonej w tej ustawie. Skoro ustawa z dnia 16 września 2011 r. stanowi w istocie zmianę ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, przepisy ustawy zmieniającej regulują więc tą samą materię.

Mając na względzie zasadę racjonalności ustawodawcy i zasadę spójności ustawy, Sąd Apelacyjny nie zgodził się z poglądem, że ustawodawca określałby jedną instytucję odmiennymi pojęciami – raz wskazując na „uprawnienie do zakupu”, które miałyby być tym samym, co podane dalej „prawo pierwszeństwa”. Podkreślił, że celem ustawodawcy nie było nadanie wskazanym w przepisie dzierżawcom prawa pierwszeństwa, tylko uprawnienia (prawa podmiotowego) stanowiącego swoiste zadośćuczynienie za rezygnację z 30% dzierżawionych gruntów wskazanych przez Agencję. Ustawodawcy zależało więc na uczynieniu sytuacji dzierżawcy, który dobrowolnie zgodził się na zmianę umowy w postaci wyłączenia 30% gruntów, korzystniejszą w porównaniu z sytuacją innych dzierżawców, którzy zgody takiej nie wyrazili. Można stąd wnosić, że oznaczało to wprowadzenie procedury zmierzającej do sprzedaży gruntu, która byłaby niezależna od arbitralnej decyzji Agencji.

Z drugiej strony, jak podkreślił Sąd drugiej instancji, dokonując wykładni art. 4 ust. 7 ustawy zmieniającej, w kontekście treści art. 29 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa można wyprowadzić wniosek, że przepis ten zawiera w sobie nie jedną, lecz kilka norm kompetencyjnych, których ostatecznym skutkiem zastosowania może być – ale nie musi – sprzedaż na rzecz dzierżawcy dotychczas dzierżawionej nieruchomości rolnej. Ponadto założenie o racjonalności ustawodawcy wskazuje, że gdyby zmierzał on do zagwarantowania dzierżawcy roszczenia o przeniesienie własności, zawarłby w ustawie przepis wskazujący na realizację uprawnienia dzierżawcy przez odwołanie do przepisów o prawie pierwokupu, a nie o prawie pierwszeństwa, lub uregulował te kwestie w sposób zupełnie odmienny, właściwy tylko dla tej regulacji.

M.M.

III CZP 46/17

„Czy w razie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej utrzymującej w mocy decyzję administracyjną odmawiającą ustanowienia na rzecz byłego właściciela nieruchomości prawa użytkownia wieczystego na tej nieruchomości na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), źródłem poniesionej przez niego (jego następców prawnych) szkody może być także wydana z naruszeniem prawa decyzja zezwalająca na sprzedaż lokali w budynku położonym na tej nieruchomości?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017 r., I CSK 335/16, K. Weitz, M. Bączyk, A. Górski)

Sąd Najwyższy podkreślił, że przesądzenie kwestii źródła poniesionej przez powodów szkody ma istotne implikacje prawne, może bowiem decydować m.in. o ewentualnym reżimie prawnym naprawienia szkody, stosownym ujęciu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wskazaną, wadliwą decyzją administracyjną i szkodą powodów (art. 361 § 1 k.c.), a także o upływie przedawnienia roszczenia odszkodowawczego (art. 160 § 6 k.p.a.).

Według Sądu pierwszej instancji, dopiero późniejsze decyzje o przeznaczeniu lokali do sprzedaży spowodowały uszczerbek majątkowy po stronie powodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, konieczność przyjęcia decyzji o sprzedaży lokali jako źródła szkody podyktowana została tym, że skoro organ administracyjny nie dopatrył się związku między decyzją odmawiającą współwłasicielom przyznania prawa własności czasowej a bezpowrotną utratą lokali, to sąd cywilny pozostaje związany treścią administracyjnej decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność decyzji kontrolowanej.

Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w podobnych stanach faktycznych także w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się odmienne stanowiska odnośnie do określenia źródła szkody poniesionych przez następców właścicieli nieruchomości objętych przepisami dekretu z dnia 26 października 1945 r., którzy definitywnie utracili lokale, znajdujące się na tej nieruchomości w wyniku ich sprzedaży przez Skarb

Państwa osobom trzecim. Powstaje wówczas pytanie, z którą wadliwą prawnie decyzją należy łączyć powstanie takiej szkody: z decyzją odmawiającą przyznania własności czasowej (użytkowania wieczystego) niezależnie od tego, że została ona uznana decyzją nadzorczą za nieważną (art. 156 § 1 k.p.a.) lub stwierdzenie takiej nieważności odnosi się tylko do decyzji utrzymującej w mocy pierwotną decyzję, czy z decyzją pierwotną o zezwoleniu na sprzedaż lokalu (lokali), która inną decyzją nadzorczą uznana została za wydaną z naruszeniem prawa powodującą nieodwracalne skutki prawne. Zdaniem Sądu Najwyższego, jest to także pytanie o możliwość konstruowania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy odpowiednią wadliwą decyzją administracyjną (deliktem szczególnym) a szkodą wyrządzoną następcom prawnym byłych właścicieli gruntów warszawskich (art. 361 § 1 k.c.) w sytuacji, w której los prawny prawa własności nieruchomości uzależniony został od sekwencji wadliwych decyzji administracyjnych (zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 302/16, niepubl.).

M.M.

*

III CZP 47/17

„Czy osobie, która ma prawo do nabycia lokalu mieszkalnego na podstawie art. 56 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 roku o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 746 ze zm.), w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 52 ustawy z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 28, poz. 43), przysługuje roszczenie o ustanowienie odrębnej własności tego lokalu i zawarcie umowy sprzedaży lokalu, jeżeli lokal ten został zamieszczony w rocznym planie sprzedaży ustalonym przez dyrektora oddziału regionalnego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, a osoba uprawniona złożyła pisemny wniosek o dokonanie sprzedaży, zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 roku o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r.,

poz. 746 ze zm.), w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 1203)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 9 lutego 2017 r., II Ca 720/16, D. Iskra, E. Bazelan, E. Żak)

Zdaniem Sądu drugiej instancji, art. 56 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 746 ze zm.) określa jedynie krąg podmiotów, którym Agencja Mienia Wojskowego może zbyć (sprzedać) opisany tam lokal mieszkalny. Wynika z tego również, że Agencja nie może zbyć (w szczególności sprzedać) takiego lokalu innym podmiotom niż wskazane w powołanym przepisie. Wydaje się również, że z tego przepisu nie wynika roszczenie wskazanych tam osób o nabycie od Agencji Mienia Wojskowego lokali mieszkalnych, innych niż kwatery i kwatery internatowa, a podjęcie decyzji o zbyciu (sprzedaży) lokali zależy wyłącznie od Agencji Mienia Wojskowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zagadnienie staje się bardziej złożone w sytuacji, w której Wojskowa Agencja Mieszkaniowa (obecna nazwa – Agencja Mienia Wojskowego) podjęła decyzję o sprzedaży oznaczonych lokali mieszkalnych, zamieszczając je w rocznym planie sprzedaży, a osoba uprawniona złożyła pisemny wniosek o zawarcie umowy sprzedaży. Zagadnienie dotyczy skutków prawnych odmowy Agencji zawarcia umowy sprzedaży i to niezależnie od przyczyn na które powołuje się Agencja dokonując odmowy, w szczególności czy odwołuje się do tego, że zmieniła decyzję w przedmiocie sprzedaży oznaczonego lokalu mieszkalnego lub wszystkich lokali mieszkalnych wskazanych w rocznym planie sprzedaży, czy też stoi na stanowisku, że wnioskodawca nie jest uprawniony do wystąpienia z wnioskiem o nabycie lokalu mieszkalnego lub też jest wprawdzie uprawniony, lecz nie wykonał warunków wskazanych przez Agencję.

Sąd drugiej instancji wskazał na niejednolicie uregulowaną problematykę sprzedaży lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych lub osób prawnych, które poprzednio były państwo-

wymi osobami prawnymi. Wyłączył przepis art. 64 k.c. jako samodzielną podstawę prawną roszczenia.

Według Sądu Okręgowego, na tle przepisów wskazanej ustawy za powstaniem konkretnego stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika obowiązek sprzedaży oznaczonej osobie lokalu mieszkalnego, może przemawiać uregulowanie w art. 57 ust. 1 chwili, od której umowa sprzedaży może być zawierana (zamieszczenie lokalu mieszkalnego w rocznym planie sprzedaży), oraz wyrażenie przez osobę uprawnioną, o której mowa w art. 56 ustawy, deklaracji, że chce kupić lokal mieszkalny do którego prawo to się odnosi.

Przeciwko powstaniu konkretnego stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika obowiązek sprzedaży oznaczonej osobie lokalu mieszkalnego, może przemawiać z kolei uregulowanie w art. 58 ustawy zasad ustalania wysokości ceny sprzedaży, a dodatkowo szczegółowe uregulowanie trybu sprzedaży w nieobowiązującym już obecnie rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych przez Wojskową Agencję Mieszaniową (Dz.U. z 2005 r. Nr 4, poz. 21).

M.M.

*

III CZP 48/17

„1. Czy w ramach przewidzianego w art. 690 k.p.c. postępowania o zatwierdzenie uchylecia się od skutków prawnych niezachowania terminu do odrzucenia spadku, w sytuacji gdy nie toczy się i nie toczyło postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawcy, konieczne jest w pierwszej kolejności badanie terminowości i skuteczności oświadczeń wszystkich osób powołanych do spadku wcześniej niż wnioskodawca,

a w przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na to pytanie:

2. Czy skutecznym jest złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku przez osobę, w stosunku do której nie rozpoczął jeszcze biegu termin określony w art. 1015 § 1 k.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 23 lutego 2017 r., III Ca 1645/16, T. Pawlik, A. Żymetka, J. Łukasińska-Kanty)

Sąd Okręgowy przypomniał, że zarówno postępowanie, jak i rozstrzygnięcie w przedmiocie zatwierdzenia oświadczenia spadkobiercy o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do odrzucenia spadku ma charakter samodzielny. Postępowanie to może być przeprowadzone zarówno przed, jak i po stwierdzeniu przez sąd nabycia spadku. Wątpliwości wywołuje natomiast taka sytuacja, jaka powstała w rozpoznawanej sprawie, gdy nie toczyło się jeszcze i nie toczy postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku.

Sąd drugiej instancji rozważał, jak należy rozumieć posłużenie się przez ustawodawcę w art. 1019 § 2 k.c. sformułowaniem „spadkobierca”. Jego poważne wątpliwości wzbudziło – tak jak przyjął Sąd Rejonowy – uznanie, że jest to osoba, która w chwili składania oświadczenia jest powołana do spadku, a zatem że wszystkie osoby, które powołane były do spadku we wcześniejszej kolejności skutecznie odrzuciły spadek. Przedstawione stanowisko wymagałoby jednak konsekwentnie przyjęcia, że jeżeli nie toczyło się i nie toczy postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, to w toku postępowania o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, sąd powinien ustalać, czy osoba wnosząca o takie zatwierdzenie jest spadkobiercą w wyżej przedstawionym rozumieniu. Powinien zatem również badać skuteczność oświadczeń o odrzuceniu spadku złożonych przez wszystkie osoby, które we wcześniejszej kolejności były powołane do spadku. W takiej sytuacji przedmiot tego postępowania byłby jednakże w istocie tożsamy z przedmiotem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, uregulowanego w innym rozdziale i odrębnych przepisach (art. 669–679 k.p.c.), do których art. 690 § 1 k.p.c. nie odsyła.

Odmienne stanowisko nakazywałoby wyklądać pojęcie „spadkobierca” jako obejmujące osobę wnoszącą o zatwierdzenie uchylenia się od skutków niezachowania terminu do złożenia ww. oświadczenia, która twierdzi, że jest spadkobiercą w związku z odrzuceniem spadku przez osobę, która według wiedzy wnioskodawcy wcześniej była powołana do spadku. W takiej sytuacji skuteczność złożonych oświadczeń co do odrzucenia spadku byłaby badana przez sąd dopiero w toku wszczętego później postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawcy, po którym kolejne osoby należące do kręgu jego spadkobierców odrzucały spadek.

Przyjęcie pierwszego poglądu za prawidłowy wywołuje potrzebę odpowiedzi na drugie pytanie. W rozważaniach nad tym zagadnieniem Sąd Okręgowy wskazał, że użyte w art. 1015 § 1 k.c. określenie, iż oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku „może być złożone” w ciągu sześciu miesięcy, należy wyklądać w ten sposób, że oświadczenie takie nie może zostać skutecznie złożone zarówno po upływie tego terminu, jak i przed rozpoczęciem jego biegu. Podkreślił jednak, że przepis ten ma na celu zapewnienie respektowania woli spadkobiercy, czy chce nabyć spadek oraz jego ochronę. Z tego względu termin do złożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku określony został w sposób charakterystyczny dla terminów obliczanych *a tempore scientiae*. Zapewnienie pełnej realizacji tych celów przemawia za przyjęciem możliwości skutecznego złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku zanim oświadczenie takie złożą we właściwej kolejności wszystkie osoby wcześniej powołane do spadku, tym bardziej, że nie mają one środków prawnych służących ustalaniu skuteczności oświadczeń o odrzuceniu spadku złożonych przez osoby powołane do spadku we wcześniejszej kolejności.

M.M.

*

III CZP 49/17

„Czy sąd jest związany żądaniem stwierdzenia zasiedzenia na rzecz tylko jednego z małżonków w sytuacji, gdy oboje małżonkowie byli posiadaczami nieruchomości i okres ewentualnego zasiedzenia upłynąłby w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 17 maja 2017 r., IX Ca 81/17, A. Żegarska, D. Ciejek, M. Wieczorkiewicz)

Sąd Okręgowy, dzieląc w całości argumenty przedstawione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14 (OSNC 2015, nr 11, poz. 127), w której przesądzono, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub in-

nego uczestnika postępowania, powziął poważne wątpliwości co do zasadności jej zastosowania w rozpatrywanej sprawie, gdyż związanie Sądu wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia doprowadziłoby do sytuacji, w której wnioskodawczyni nie nabyłaby własności nieruchomości przez zasiedzenie ze względu na niewskazanie w żądaniu zmarłego męża, który w chwili upływu okresu zasiedzenia posiadał nieruchomość razem z nią na zasadzie wspólności ustawowej. Sąd drugiej instancji przypomniał także, że zgodnie z uchwałą z dnia 28 lutego 1978 r., III CZP 7/78 (OSNCP 1978, nr 9, poz. 153) własność nieruchomości nabyta przez jednego z małżonków w drodze zasiedzenia wchodzi w skład majątkowej wspólności ustawowej, gdy bieg terminu zasiedzenia zakończy się w czasie trwania wspólności ustawowej. Poza tym wnioskodawczyni jest jedyną spadkobierczynią swojego męża.

M.M.

*

III CZP 50/17

„1. Czy uzyskanie na własność przez przedsiębiorstwo państwowe urzędzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomościach należących wówczas do Skarbu Państwa, na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) spowodowało uzyskanie przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa – jako prawa związanego z własnością urzędzeń, – służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającego te nieruchomości?

2. w przypadku udzielenia odpowiedzi negatywnej na powyższe pytanie, czy przedsiębiorstwo przesyłowe jako posiadacz służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, pozostawało w dobrej czy w złej wierze oraz w jakiej dacie rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia tej służebności, na rzecz tego przedsiębiorstwa?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., III CZP 100/16, J. Gudowski, G. Misiurek, H. Wrzeszcz)

Sąd Najwyższy przypomniał, że w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej zarówno właścicielem, jak i posiadaczem samoistnym gruntu pozostającego w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym posadowiono urządzenia elektroenergetyczne, jak i właścicielem oraz posiadaczem samoistnym tych urządzeń było Państwo. Do czasu uchylecia tej zasady nie było potrzeby, a nawet możliwości przyznania przedsiębiorstwu przesyłowemu odrębnego uprawnienia do korzystania w odpowiednim zakresie z gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym zainstalowano urządzenia elektroenergetyczne.

Sąd Najwyższy wskazał, że do uwłaszczenia państwowych osób prawnych w zakresie urządzeń przesyłowych, wchodzących – stosownie do obowiązującego wówczas art. 49 k.c. – w skład ich przedsiębiorstw i stanowiących zbiór rzeczy, a nie jedną rzecz złożoną, doszło na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6), nie można bowiem uznać za „znajdujące się na gruntach” objętych uwłaszczeniem urządzeń przesyłowych posadowionych na innych gruntach. Jeżeli w skład przedsiębiorstwa państwowej osoby prawnej – w chwili wejścia w życie tej regulacji – wchodziły urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa, przedsiębiorstwo będące taką osobą, mając w swym zarządzie te urządzenia, dysponowało jednocześnie tytułem prawnym do korzystania z tych nieruchomości w zakresie niezbędnym od ich eksploatacji. W następstwie uwłaszczenia państwowych osób prawnych następowało ich majątkowe usamodzielnienie; proces ten prowadził nie tylko do przekształcenia prawa zarządu urządzeń przesyłowych w prawo własności, ale również do przekształcenia owego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające do korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których umiejscowione zostały urządzenia przesyłowe. Prawem powstającym w wyniku przekształcenia dotychczasowego tytułu do korzystania z nieruchomości państwowych w zakresie niezbędnym do eksploatacji posadowionych na nich urządzeń była – w ówczesnym stanie prawnym – służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Skoro możliwe było umowne nabycie albo zasiedzenie takiej służebności przed wejściem w życie art. 305'

i nast. k.c., to mogła ona również powstać z mocy prawa jako rezultat uwłaszczenia państwowej osoby prawnej.

Sąd Najwyższy uznał, że w świetle zapatrywania wyrażonego w postanowieniach z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 509/15, IV CSK 510/15 (niepubl.), w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu rozpatrzenie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu musi być poprzedzone oceną, czy podmiot, który podnosi taki zarzut, nie dysponuje już tytułem prawnym do korzystania w odpowiednim zakresie z nieruchomości, na której służebność miałaby zostać ustanowiona; powstanie takiego tytułu z mocy prawa z dniem nabycia przez przedsiębiorstwo państwowe własności urzędzeń przesyłowych wyklucza zasiedzenie służebności i czyni bezzasadnym wnioski o jej ustanowienie. Pogląd ten, podzielony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 531/15 (niepubl.), pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zajęтым w licznych wcześniejszych orzeczeniach, wskazujących na możliwość powstania – w analogicznych sytuacjach – służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w drodze zasiedzenia.

Odnosząc się do drugiego zagadnienia Sąd Najwyższy wskazał, że problemy objęte tym zagadnieniem zostały wadliwie sformułowane, a Sąd Okręgowy wyraził już ocenę prawną dotyczącą skuteczności zarzutu zasiedzenia, podniesionego w niniejszej sprawie i oceną tą – stosownie do art. 386 § 6 k.p.c. – pozostaje związany w toku ponownego rozpoznawania sprawy.

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Przeniesienie własności lokalu związane jest z przeniesieniem udziału we współwłasności nieruchomości albo udziału w współużytkowaniu wieczystym. W tym drugim przypadku wpis do księgi wieczystej ma charakter konstytutywny.

(wyrok z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 271/09, J. Futro, M. Kocon. S. Dąbrowski, niepubl.)

Glosa

Marka Watrakiewicza, Nowy Przegląd Notarialny 2016, nr 4, s. 59

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator uznał pogląd Sądu Najwyższego za błędny. Podkreślił, że stwierdzenie Sądu Najwyższego, dotyczące prawnorzeczowej konstrukcji odrębnej własności lokalu, wywołuje daleko idące konsekwencje. Zaznaczył, że przyjęcie przez Sąd Najwyższy, iż odrębna własność lokalu „związana jest z udziałem we współwłasności nieruchomości, na której posadowiony jest budynek, w którym znajduje się wyodrębniony lokal”, nie jest do końca pozbawione podstaw. Jednak przyjęcie z góry takiej tezy, bez żadnego uzasadnienia, jest błędne i doprowadziło do nie trafnego rozstrzygnięcia. Stanowisko to, zdaniem glosatora, pozostaje w sprzeczności z treścią przepisów ustawy o własności lokali.

M.S.L.

teza oficjalna

Obiektem w rozumieniu art. 647 k.c. jest każdy zmaterializowany rezultat będący efektem robót budowlanych.

teza opublikowana w „Studiach Prawa Publicznego”

Przedmiotem umowy o roboty budowlane może być świadczenie polegające na wykonaniu i oddaniu części obiektu, o którym mowa w art. 647 k.c., jednakże nie każda umowa o wykonanie i oddanie części obiektu może być kwalifikowana jako umowa o roboty budowlane.

(wyrok z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, J. Górski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Kozłowska, niepubl.)

Glosa

Kaliksta Nagela, Studia Prawa Publicznego 2015, nr 2, s. 175

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor skupił się na roli definicji legalnych w procesie interpretacji prawa. Stwierdził, że ustawodawca definiuje pewne wyrażenie złożone, ale jednocześnie w poszczególnych przepisach posługuje się wyrazami lub wyrażeniami prostszymi, wchodzącymi w skład danego zdefiniowanego wyrażenia złożonego. Powstaje kwestia, czy posługując się wyrażeniem prostszym, odwołuje się do zdefiniowanego wyrażenia złożonego (jak np. „obiekt” w art. 647 k.c. i „obiekt budowlany” w art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 290 ze zm.). Komentator wskazał także przykład, że prawodawca definiuje ustawowo pewne wyrazy i wyrażenia, wprowadzając jednocześnie definicję ustawową wyrażenia bardziej złożonego, w skład którego wchodzi ów zdefiniowany wyraz lub wyrażenie prostsze (np. „roboty budowlane” – art. 3 pkt 7 Pr.bud., i „umowa o roboty budowlane” – art. 647 k.c.).

Zdaniem autora, w niniejszej sprawie problem dogmatyczny dotyczy możliwości zastosowania do umowy o wykonanie części obiektu normy wyrażonej w art. 646 w związku z art. 627 oraz 117 § 1 i 2 k.c., tj. normy

kompetencyjnej, na podstawie której dłużnik zobowiązania z umowy o dzieło jest upoważniony do uchylenia się od spełnienia świadczenia będącego przedmiotem zobowiązania ze względu na upływ wyznaczonego terminu. Komentator poparł stanowisko zakładające kategoryjną odrębność umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło.

W ocenie komentatora, z samego rozróżnienia „objektu” i „objektu budowlanego” wynika, że wyrażeniu „roboty budowlane” w Prawie budowlanym nadawane jest inne znaczenie niż w kodeksie cywilnym.

Glosator zgłosił postulat, aby umowy, w których podwykonawca zobowiązuje się do wykonania rzeczy ruchomej, stanowiącej nawet 90% wartości przedmiotu świadczenia podwykonawcy i wytwarzanej poza palcem budowy, zakwalifikować jako umowy nienazwane, obejmujące zobowiązanie do spełnienia świadczeń charakterystycznych dla umowy dostawy i umowy o dzieło, względnie o roboty budowlane.

M.M.

*

teza oficjalna

Forma i symbolika nagrobka wznoszonego na cmentarzu wyznaniowym co do zasady uzależniona jest od akceptacji właściciela bądź zarządcy nekropolii.

teza opublikowana w „Themis Polska Nova”

1. Skoro pozwana sprawuje zarząd cmentarzem wyznaniowym, założonym na nieruchomości stanowiącej jej własność, to w braku ograniczeń ustawowych, przyjąć należy, że działania w zakresie organizacji tego cmentarza, jego wyglądu, formy nagrobków czy rodzaju sprawowanych obrzędów religijnych, stanowią nie tylko przejaw wykonywania prawa podmiotowego, ale mieszczą się w kategorii własnych spraw Kościoła. W tej sytuacji pozwana miała i ma prawo decydować o tym, w jakiej formie i z wykorzystaniem jakiej symboliki, powinny być wznoszone nagrobki na cmentarzu.

2. W przypadku osób posiadających prawo pochówku w określonym miejscu cmentarza wyznaniowego w rozumieniu ust. 3 i 4 art. 8 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych i jednocześnie należących do tego wyznania, uregulowanie wynikające z ust. 5 w ogóle nie ma zastosowania. Pochówek takiej osoby, obejmujący m.in. ceremoniał oraz formę i symbolikę nagrobka, winien odbyć się według zasad obowiązujących w danym wyznaniu.

3. Stosowny nagrobek to taki, który w swej formie i symbolice, uwzględnia z jednej strony interes zmarłych osób innego wyznania lub niewierzących, zaś z drugiej strony nie narusza podstawowych kanonów wyznania, do którego należy cmentarz.

(wyrok z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 317/14, A. Górski, Z. Kwaśniewski, J. Greła, nie publ.)

Glosa

Roberta Kaczmarczyka, Themis Nova Polska 2015, nr 2, s. 243

Glosa jest krytyczna.

Autor zaaprobował utrwalony pogląd dotyczący dwójakiego rodzaju uprawnień składających się na prawo do grobu oraz prawnocywilnego charakteru tego prawa. Zgodził się, że uprawnienia wynikające z art. 140 k.c. przysługują zarządcy do cmentarza jako takiego, zastrzegając, iż nie przysługuje mu natomiast prawo do konkretnych grobów.

Skrytykował jednak stanowisko przyznające ogólną kompetencję Kościołowi do rozstrzygnięcia co jest sprawą własną Kościoła, a co sprawą odnoszącą się do Kościoła. Podkreślił, że rozróżnienie to jest czytelne i nie ma ani podstawy prawnej, ani faktycznej do uznawania, iż jakiś podmiot jest z mocy prawa kompetentny do rozróżniania tych spraw. Nie podzielił poglądu, że sprawy w zakresie zarządzania i organizacji cmentarza wyznaniowego należą do spraw własnych Kościoła. W tym zakresie, zdaniem autora, pierwszorzędne znacznie ma ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 2126 ze zm.) oraz akty wykonawcze do tej ustawy. W konsekwencji uznał, że spraw związanych z prawem do grobu, które powstaje na podstawie umowy cywilnoprawnej, nie można zaliczyć do spraw własnych Kościoła.

Komentator nie zgodził się również z poglądem, że w przypadku osób mających prawo do pochówku i jednocześnie należących do wyznania, do którego należy również cmentarz, pochówek takiej osoby, obejmujący m.in. ceremoniał oraz formę i symbolikę nagrobka, powinien odbywać się według zasad obowiązujących w danym wyznaniu.

M.M.

*

Użytkownik wieczysty nie może dokonać podziału gruntu oddanego mu w użytkowanie wieczyste.

(uchwała z dnia 13 marca 2015 r., III CZP 116/14, J. Górowski, J. Frąckowiak, K. Weitz, OSNC 2016, nr 2, poz. 18; BSN 2015, nr 3, s. 8; Rej. 2015, nr 4, s. 154; NPN 2015, nr 2, s. 110)

Głosa

Dariusza Felcenlobena, Samorząd Terytorialny 2016, nr 12, s. 83

Głosa jest krytyczna.

Komentowana uchwała została podjęta w związku ze sformułowanym przez Sąd Okręgowy zagadnieniem sprowadzającym się do dwóch pytań: czy można w drodze jednostronnej czynności uprawnionego zrzec się użytkowania wieczystego, oraz czy użytkownik wieczysty może samodzielnie dokonać podziału gruntu oddanego mu w użytkowanie wieczyste. Sąd Najwyższy przyjął, że użytkownik wieczysty nie może dokonać podziału gruntu oddanego mu w użytkowanie wieczyste. W uchwale wskazano, że z uprawnienia do rozporządzenia prawem użytkowania wieczystego nie wynika uprawnienie do decydowania o nieruchomości, na której prawo to zostało ustanowione, w tym także uprawnienie do decydowania, jaka część powierzchni stanowi przedmiot własności.

Glosator nie zgodził się z uchwałą. W jego ocenie, dopuszczalność dokonania podziału nieruchomości przez użytkownika wieczystego na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami nie może być kwestionowana, na co wskazuje treść art. 97 ust. 1 tej ustawy, zgodnie

z którym „podział nieruchomości dokonuje się na wniosek i koszt osoby, która ma w tym interes prawny”, oraz przyjęcie w orzecznictwie sądów administracyjnych, że użytkownik wieczysty jest legitymowany do złożenia takiego wniosku.

Zdaniem glosatora, sformułowana w uchwale teza ze względu na jej uogólniający charakter odbiera użytkownikowi wieczystemu prawo do dokonania podziału gruntów oddanych w użytkownię wieczyste, a w ten sposób stanowi pozaustawowe ograniczenie uprawnienia do rozporządzania tym prawem. Przyjęcie tego poglądu stałoby więc w sprzeczności z innymi przepisami regulującymi problematykę podziałów nieruchomości, zwłaszcza w zakresie geodezyjnego podziału czy uprawnienia do jego ujawnienia w księdze wieczystej.

Orzeczenie glosowali także: A. Krzeszowiak (Glosa 2016, nr 2, s. 38) oraz R. Wendelski (KPN 2016, nr 2, s. 213). Omówiła ją również E. Stawicka w opracowaniu „Czy wieczysty użytkownik nieruchomości jest uprawniony do dokonania jej wieczystoksięgowego podziału?” (Pal. 2017, nr 3, s. 125).

B.W.

*

Upewnienie do korzystania z rzeczy i pobierania z niej pożytków naturalnych może przysługiwać innej osobie niż właściciel, w szczególności na podstawie umowy dzierżawy.

(wyrok z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 502/14, A. Owczarek, W. Katner, M. Kocon, niepubl.)

Glosa

Szymona Słotwińskiego, Acta Iuris Stetinensis 2016, nr 2, s. 147

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że w glosowanym wyroku została poruszona problematyka dotycząca pożytków i źródeł uprawnienia do ich pobierania. Sąd Najwyższy uznał, że upewnienie do korzystania z rzeczy i pobierania z niej pożytków naturalnych jest samoistnym przedmiotem obrotu

prawnego i może na podstawie umowy przysługiwać innemu niż właściciel podmiotowi. O nabyciu własności tych pożytków decyduje – jak stwierdził Sąd Najwyższy – w zasadzie stan prawny, tj. istnienie odpowiedniego uprawnienia, a nie faktyczne posiadanie rzeczy macierzystej w chwili odłączenia, chyba że rzecz ta znajduje się w posiadaniu innej niż uprawniony osoby w dobrej wierze.

Glosator zauważył, że w omawianym wyroku – jako przykładami stosunków prawnych umożliwiających przekazywanie tego uprawnienia – posłużono się jedynie znanymi z kodeksu cywilnego konstrukcjami prawnorzeczowymi i obligacyjnymi, które się wprost do tego uprawnienia odnoszą. Sąd Najwyższy wyraźnie odróżnił umowy, których przedmiotem jest uprawnienie do pobierania pożytków naturalnych od tych, których przedmiotem jest przeniesienie własności takich pożytków jako rzeczy przyszłych. Zdaniem autora, nie przemawia to jednak za zasadnością poglądu, w świetle którego przeniesienie uprawnienia do pobierania pożytków na inne podmioty może się odbywać wyłącznie na podstawie wyrażonych wprost w kodeksie cywilnym umów. W ocenie glosatora, istnieje swoboda doboru instrumentów przekazujących to uprawnienie, zatem – mając na względzie art. 353¹ k.c. – możliwe jest tworzenie stosunków obligacyjnych z uprawnieniem do pobierania pożytków przez zawieranie umów nie nazwanych, czyniących uprawnienie do pobierania pożytków nie tylko samoistnym przedmiotem obrotu, ale także swobodnym co do wyboru sposobu jego wykonywania.

K.G.

*

W razie odstąpienia przez wykonawcę od umowy o roboty budowlane, zawartej z podwykonawcą, inwestor nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.

(uchwała z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 45/15, J. Gudowski, B. Ustjanicz, D. Zawistowski, OSNC 2016, nr 6, poz. 73; BSN 2015, nr 7, s. 7; MoP 2015, nr 15, s. 787; Rej. 2015, nr 8, s. 182)

Glosa

Michała Warcińskiego, Przegląd Sądowy 2017, nr 4, s. 121

Glosa ma charakter aprobowy.

Autor zgodził się z poglądem, że odpowiedzialność inwestora przewidziana w art. 647¹ § 5 k.c. jest instytucją wyjątkową, nakłada bowiem na niego szczególny ciężar prawny i ekonomiczny, zatem przepis ten powinien być interpretowany możliwie ściśle. Stwierdził, że z postulatem tym nie harmonizuje koncepcja rozszerzająca zastosowania solidarnej odpowiedzialności inwestora na zobowiązania z tytułu rozliczeń po odstąpieniu od umowy przez wykonawcę wobec podwykonawcy. Zapłata w ramach roszczeń restytucyjnych, zgodnie z art. 395 § 2 zdanie drugie k.c., służy obowiązkowi przywrócenia *status quo ante* w ramach rozliczenia po wycofaniu się z umowy. Wskazał, że art. 647¹ § 5 k.c., zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego, nie może zatem dotyczyć zobowiązań rozliczeniowych po wykonaniu prawa odstąpienia.

W ocenie glosatora, taka wykładnia nie narusza godnego ochrony interesu podwykonawcy. Przypomniał, że źródłem umownego prawa odstąpienia jest czynność prawna (umowa). Zwrócił uwagę, że podwykonawca, godząc się na zastrzeżenie tego uprawnienia, powinien brać pod uwagę konsekwencje jego wykonania, a więc także utratę korzyści wynikającej z wygaśnięcia po stronie inwestora odpowiedzialności solidarnej.

Do omawianej uchwały glosę aprobową sporządziła również M. Sieradzka (Lex nr 1751207). Omówili ją także: T. Szczurowski w „Przeglądzie orzecznictwa” (PUG 2016, nr 3, s. 29) i E. Wojtaszek-Mik, „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa”, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 50.

E.S.

*

Po uznaniu przez sąd bezskuteczności czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią z powodu pokrzywdzenia wierzyciela, termin

do wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności rozporządzającej korzyścią między osobą trzecią, a osobą czwartą (art. 534 k.c.) liczy się od daty jej dokonania.

(uchwała z dnia 28 stycznia 2016 r., III CZP 99/15, Z. Kwaśniewski, A. Górski, B. Ustjanicz, BSN 2016, nr 1, s. 8; MoP 2016, nr 4, s. 171; Rej. 2016, nr 2, s. 193; NPN 2016, nr 1, s. 86)

Glosa

Joanny Kisielińskiej, Monitor Prawniczy 2017, nr 6, s. 323

Glosa jest aprobująca.

Zdaniem autorki, argumentacja Sądu Najwyższego, odnosząca się zarówno do brzmienia art. 534 k.c., jak i głównego celu *actio Pauliana*, zasługuje na aprobatę. Autorka zgodziła się w szczególności ze stwierdzeniem, że odmienne określenie terminu do wytoczenia powództwa pauliańskiego przeciwko osobie czwartej stwarzałoby dłużnikowi oraz działającym w porozumieniu z nim podmiotom możliwość skutecznego pokrzywdzenia wierzyciela przez dokonywanie kolejnych rozporządzeń korzyścią uzyskaną pierwotnie przez osobę trzecią. Glosowana uchwała rozstrzygnęła na korzyść wierzyciela wątpliwości co do terminu do wystąpienia z żądaniem przeciwko osobie czwartej, stanowiąc tym samym kontynuację rozwijanej w ostatnich latach linii orzeczniczej.

W ocenie glosatorki, aprobując rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, należy jednocześnie podkreślić, że uprawnienie wierzyciela uregulowane w art. 531 § 2 k.c. stanowi daleko idącą ingerencję w pewność obrotu prawnego. Umożliwia żądanie ubezskutecznienia nie tylko czynności dokonanych przez dłużnika, ale także czynności podmiotów, których z wierzycielem nie łączy żaden stosunek materialnoprawny. Ponadto, przy przyjęciu poglądu wyrażonego w glosowanej uchwale, może pojawić się obawa, że termin do wniesienia powództwa w razie wystąpienia kilku następujących po sobie rozporządzeń będzie podlegać nadmiernemu wydłużeniu, co z kolei utrudniałoby obrót gospodarczy, wprowadzając daleko idącą niepewność co do skuteczności danej czynności prawnej. Z tego względu wskazane jest skonfronto-

wanie efektywnej ochrony wierzyciela przed niewypłacalnością dłużnika z koniecznością zapewnienia pewności obrotu, czego nie uczyniono w komentowanej uchwale.

Uchwałę omówili w „Przeglądach orzecznictwa”: M. Bączycki (M.Pr.Bank. 2017, nr 3, s. 48) oraz T. Szczurowski (PUG 2017, nr 2, s. 29).

R.N.

*

Ograniczenie odpowiedzialności za długi spadkowe jest wyłączone w stosunku do wierzyciela, którego wierzytelność jest zabezpieczona hipoteką.

(postanowienie z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 96/15, M. Szulc, J. Frąckowiak, K. Zawada, M.Pr.Bank. 2017, nr 3, s.17)

Glosa

Michała Kućki, Monitor Prawa Bankowego 2017, nr 3, s. 27

Glosa ma charakter aprobujący.

Na wstępie autor glosy wskazał, że sąd powszechny, który zwrócił się do Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym, powziął wątpliwość, czy art. 74 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2016 r., poz. 790 ze zm. – dalej: „u.k.w.h.”) ma zastosowanie do odpowiedzialności właściciela spadkowej nieruchomości obciążonej hipoteką, będącego jednocześnie dłużnikiem osobistym odpowiadającym za zabezpieczoną hipoteką wierzytelność stosowanie do art. 1031 § 2 k.c. do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku.

Glosator zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy, odmawiając podjęcia uchwały, nie odniósł się jednak do sformułowanego przez Sąd drugiej instancji problemu wielości wierzycieli i możliwości ograniczenia odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe. Podkreślił, że skoro wierzyciel hipoteczny nie jest uprzywilejowany wobec pozostałych wierzycieli w zakresie, w jakim nie dochodzi do zaspokojenia z przedmiotu hipoteki, to w wyniku spadkobrania nie dochodzi do polepszenia jego sytuacji względem innych wierzycieli ze względu na art. 74 u.k.w.h., a jego uprzywilejowanie wobec innych wierzycieli wynika wyłącznie z zabez-

pieczenia, które mu przysługuje, a które nie traci swoich właściwości po śmierci dłużnika, który je ustanowił.

Autor glosy uznał, że Sąd Najwyższy trafnie odmówił rozstrzygnięcia przedstawionego mu zagadnienia prawnego. Podzielił argumentację Sądu Najwyższego, że rozważenia wymagało nie to, czy art. 74 u.k.w.h. ma zastosowanie do odpowiedzialności powoda względem pozwanego, ale to czy ma on interes prawny w ustaleniu, że nie ponosi odpowiedzialności w całości lub części wobec pozwanego za wierzytelność przysługującą mu z tytułu udzielonego spadkodawcy kredytu, w sytuacji, w której wartość czynna spadku, w skład którego wchodzi nieruchomości obciążona hipoteką na rzecz pozwanego, nie wystarcza na zaspokojenie pozwanego. Na zakończenie glosator podkreślił, że nie ulega wątpliwości, iż art. 74 u.k.w.h. dotyczy spadkobiercy dłużnika, jeśli w skład spadku wchodzi nieruchomości obciążona hipoteką i odejście od literalnej wykładni tego przepisu nie jest uzasadnione.

Głosowane postanowienie omówił M. Bączyk w „Przeglądzie orzecznictwa” (M.Pr.Bank. 2017, nr 2, s. 52).

M.K.

*

Notariusz jest przedsiębiorcą (art. 43¹ k.c.).

(uchwała z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 4/16, J. Gudowski, K. Weitz, J. Kaspryszyn, OSNC 2017, nr 2, poz. 19; BSN 2016, nr 3, s. 6; MoP 2016, nr 19, s. 455; M.Pr.Bank. 2016, nr 9, s. 455; NPN 2016, nr 2, s. 126)

Komentarz

Andrzeja Polańskiego, „Uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z 23 marca 2016 r., sygn. akt III CZP 4/16”, Krakowski Przegląd Notarialny 2017, nr 1, s. 149

Komentator wyjaśnił dwoistość statusu prawnego notariusza wynikającą z jednej strony z publicznego charakteru obowiązków notariusza, z drugiej zaś z prywatnoprawnego charakteru wykonywanego zawodu przejawiającego się w prowadzeniu działalności we własnej, prywatnej kancelarii, na własny koszt i odpowiedzialność.

Celem publikacji było przedstawienie tych elementów regulacji prawnych, które przemawiają za publicznoprawnym charakterem działalności notariusza, a które – w ocenie autora – nie zostały przez Sąd Najwyższy uwzględnione. Zdaniem autora, istotą zawodu notariusza jest wykonywanie z woli prawodawcy części kompetencji państwowych w zakresie czynności uznanych za doniosłe pod względem prawnym i ogólnospołecznym. Notariusz, oddziałując w granicach określonych ustawą na uczestników obrotu, sprawuje jurysdykcję prewencyjną i pełni rolę strażnika obowiązującego porządku prawnego.

Za publicznoprawnym statusem notariusza przemawiają: ustawowe źródło obowiązku dokonania przez notariusza czynności notarialnej, jak i odmowy dokonania czynności notarialnej, to że stroną dokonywanej czynności prawnej nie jest notariusz, lecz osoba, z której uczestnictwem ustawa wiąże specyficzny dla konkretnej czynności skutek prawny, korzystanie przez notariusza z ochrony właściwej funkcjonariuszom publicznym, używanie przez notariusza pieczęci z wizerunkiem orła, sprawowanie władztwa publicznego nie w imieniu własnym, lecz w imieniu Państwa, to że kancelaria notarialna jest obowiązkowym elementem wykonywania zawodu notariusza umożliwiającym mu realizację funkcji publicznej oraz że podstawą pobrania przez notariusza wynagrodzenia jest ustawa, a nie umowa stron (art. 91 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie), a także ustawowe ograniczenia w możliwości podjęcia przez notariusza dodatkowego zajęcia.

Komentator podkreślił, że z racji tego statusu znaczenie dla wykonywania zawodu notariusza ma godność urzędu i ustawowe wymaganie bezstronności, nie zaś właściwe dla sfery prywatnoprawnej opłacalność i kalkulacja zysków i strat. Zdaniem autora, należy w związku z tym negatywnie ocenić zjawisko oferowania rażąco niskich stawek taksy notarialnej dla stałych klientów przy jednoczesnym oferowaniu wysokich, zbliżonych do maksymalnych stawek dla klientów jednostkowych. Autor odrzucił poglądy upatrujące w wykonywaniu zawodu notariusza cech zarobkowej działalności usługowej.

Głosę aprobującą opracował J. Kawałek (Rejent 2016, nr 9, s. 125).

K.P.

Sąd Najwyższy nie odstępuje od zasady prawnej wyrażonej w punkcie trzecim uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1979 r., III CZP 15/79, o następującej treści:

„W razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności obojga małżonków w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, w stosunku do którego darowiznę odwołał, gdyby zaś nie było to możliwe – zwrotu wartości tego udziału (art. 405 k.c.).”

(uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 72/15, T. Ereciński, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Frąckowiak, J. Górski, A. Górski, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, W. Katner, M. Koba, M. Kocon, I. Koper, A. Kozłowska, Z. Kwaśniewski, G. Misiurek, B. Myszką, A. Owczarek, W. Pawlak, H. Pietrzkowski, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, M. Romańska, K. Strzelczyk, M. Szulc, K. Tyczka-Rote, K. Weitz, T. Wiśniewski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC 2016, nr 7-8, poz. 80; BSN 2016, nr 3, s. 8; M.Pr.Bank. 2016, nr 9, s. 453; NPN 2016, nr 2, s. 125)

Głosa

Marty Czernickiej, Krakowski Przegląd Notarialny 2016, nr 4, s. 133

Głosa ma charakter aprobujący.

Głosatorka przedstawiła dorobek orzecznictwa dotyczący odwołania darowizny, a w szczególności ewolucję poglądów judykatury w zakresie skutków odwołania darowizny.

Autorka pozytywnie oceniła podtrzymanie przez Sąd Najwyższy zasady prawnej, która od dawna jest respektowana w orzecznictwie i nie straciła na aktualności. Głosatorka wskazała, że przyjęte rozwiązanie jest kompromisem między uregulowaniami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie wspólności ustawowej a normami kodeksu cywilnego statuującymi prawo odwołania darowizny i obowiązek zwrotu rzeczy. Błędne byłoby, zdaniem glosatorki, rozszerzanie skutków odwołania darowizny na małżonka, który nie okazał w stosunku do darczyńcy

rażącej niewdzięczności. Nie powinien on ponosić negatywnych konsekwencji odwołania darowizny w stosunku do współmałżonka i powinien pozostać nadal współwłaścicielem przedmiotu darowizny. Z tego punktu widzenia rozwiązaniem prawidłowym jest przyjęcie wejścia przedmiotu darowizny do majątków osobistych małżonków. Umożliwia to dokonanie zwrotu przedmiotu darowizny w naturze przez małżonka, którego odwołanie darowizny dotyczy, bez uszczerbku dla prawa współwłaściciela. Rozwiązanie zaakceptowane przez Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale pozostaje, zdaniem glosatorki, w zgodzie z zasadami słuszności i zasadami współżycia społecznego.

Uchwałę omówiła M. Strus-Wołos w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2016, nr 7–8, s. 205) oraz E. Stawicka w opracowaniu „Czy odwołanie na podstawie art. 898 § 1 k.c. w stosunku do jednego z małżonków darowizny nieruchomości, uczynionej do majątku wspólnego, uprawnia darczyńcę do żądania przeniesienia na niego udziału niewdzięcznego małżonka we własności tej nieruchomości?” (Pal. 2016, nr 12, s. 107).

K.P.

*

Podmiot leczniczy, który nie przedstawił stanowiska odnoszącego się do wniosku o ustalenie zdarzenia medycznego, może po wydaniu orzeczenia w wyniku żądania ponownego rozpatrzenia sprawy przedstawić propozycję odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości innej niż wskazana we wniosku.

(uchwała z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 13/16, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, OSNC 2017, nr 4, poz. 41; BSN 2016, nr 5, s. 10; Rej. 2016, nr, s. 174)

Glosa

Małgorzaty Serwach, Prawo Asekuracyjne 2017, nr 1, s. 84

Glosatorka zwróciła uwagę na problemy związane z wykładnią regulacji odnoszących się do zasad prowadzenia postępowania przez wo-

jewódzkie komisje ds. orzekania o zdarzeniach medycznych. W analizowanym stanie faktycznym, który stał się podstawą rozstrzygniętego omawianą uchwałą zagadnienia prawnego, do wojewódzkiej komisji ds. orzekania został złożony na podstawie art. 67a i nast. ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta wniosek o ustalenie zdarzenia medycznego.

Autorka zgłosiła uwagi krytyczne do zajętego w uchwale stanowiska. Stwierdziła, że umożliwienie kierownikowi podmiotu leczniczego przekreślenie skutków prawnych jego milczenia na wstępnym etapie postępowania lub przekroczenia ustawowego terminu może prowadzić do negatywnych konsekwencji. Wskazała jednak, że treść art. 67d ust. 6 ustawy, wprowadzającego fikcję prawną uznania zasadności roszczeń wnioskodawcy, wydaje się zbyt daleko idące. W jej ocenie, najlepszym rozwiązaniem byłoby bardziej aktywne włączenie wojewódzkich komisji ds. orzekania o zdarzeniach medycznych w proces ustalania wysokości należnego świadczenia. Zwróciła uwagę, że przekazywanie gotowych propozycji kierownika podmiotu leczniczego sprowadza komisję do roli pośrednika, przecząc mediacyjno-ugodowemu charakterowi postępowania.

Do omawianej uchwały głosem aprobującą sporządziła również T. Zimna (Lex nr 2041129).

E.S.

*

Przez zamiar dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych (art. 530 k.c.) rozumieć należy taki stosunek psychiczny do wyobrażonego skutku podjętego przez niego działania, który pozwala przyjąć, że dłużnik chce pokrzywdzenia wierzyciela przyszłego, a czynność zostaje dokonana w tym celu.

(wyrok z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 454/14, H. Wrzeszcz, A. Kozłowska, I. Koper, Przegląd Orzecznictwa Podatkowego 2016, nr 4, poz. 72)

Glosa

Bogumiła Brzezińskiego i Adama Nity, Przegląd Orzecznictwa Podatkowego 2016, nr 4, s. 305

Glosa ma charakter krytyczny.

Zasadniczą wątpliwość glosatorów wywołała już sama dopuszczalność wyrokowania przez sądy powszechne w przedmiocie powództw wytaczanych przez organy podatkowe przeciwko podatnikom o uznanie za bezskuteczne dokonywanych przez nich czynności prawnych (skarga pauliańska), który to problem nie był przedmiotem rozważań ani sądów powszechnych rozpoznających sprawę, ani Sądu Najwyższego.

Zdaniem autorów, podobieństwo stosunku podatkowo-prawnego do relacji zobowiązaniowej kształtowanej na gruncie prawa cywilnego może być zarówno zachętą do zwracania się przez organy podatkowe do sądów powszechnych o udzielenie ochrony prawnej, jak również przyczyną nieodrzczenia pozwu ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej. Zważywszy jednak na treść kodeksu cywilnego, jak i brzmienie przepisów prawa podatkowego, dopuszczalność takiego działania wzbudziła istotne zastrzeżenia autorów. Były one związane z jasnym rozgraniczeniem prawa podatkowego od prawa cywilnego i łączącą się z tym wzajemną autonomią obydwu wspomnianych gałęzi prawa, które regulują odmienne stosunki społeczne.

Glosatorzy wskazali, że prawo cywilne ma charakter pierwotny w stosunku do prawa podatkowego. Normy prawa cywilnego mają zastosowanie wtedy, gdy dwa równe i niepodporządkowane sobie podmioty dokonują różnego rodzaju czynności prawnych. Dopiero do ekonomicznych skutków czynności cywilnoprawnych odwołuje się ustawodawca, kształtując przepisy prawa podatkowego. Ponadto zauważono, że pomimo pewnego podobieństwa stosunku zobowiązaniowego istniejącego w prawie cywilnym oraz w prawie podatkowym, w odniesieniu do powinności determinowanych przez normy prawa podatkowego przepisy kodeksu cywilnego nie mają zastosowania, co jasno potwierdza art. 1 tej ustawy. Już zatem tylko z tego powodu, w ocenie autorów, nie ma podstaw do stosowania skargi pauliańskiej do ochrony interesów wierzyciela podatkowego, którego z podatnikiem nie łączy stosunek cywil-

noprawny, co jednocześnie wyłącza organ podatkowy spod ochrony na podstawie art. 527 k.c.

Glosatorzy zwrócili także uwagę, że w przepisach prawa podatkowego ukształtowano własne instytucje, których celem jest ochrona podmiotu uprawnionego z tytułu podatku przed skutkami działań podejmowanych przez podatnika, polegających na wyzbywaniu się majątku. Istniejące instytucje podatkowo-prawne wymagają jednak działania w odpowiednim czasie – zanim podatnik dokona zbycia całej swojej substancji majątkowej. To właśnie to wymaganie, zdaniem glosatorów, pozwalało przypuszczać, że w przedmiotowej sprawie organ podatkowy wykorzystał kodeks cywilny jako swoiste panaceum na własną bezczynność, skarga pauliańska bowiem umożliwia działanie nawet po przeniesieniu na osobę trzecią własności całej substancji majątkowej należącej do dłużnika. W ocenie glosatorów, problem polegał jednak na tym, że tego rodzaju zachowania podatników nie podlegają ani ocenie sądów powszechnych, ani Sądu Najwyższego.

Wyrok został omówiony przez M. Bączyka w „Przeglądzie orzecznictwa” (M.Pr.Bank 2016, nr 3, s. 58).

S.K.

prawo cywilne procesowe

Sąd Najwyższy jest związany dokonaną w sprawie wykładnią prawa (art. 398²⁰ k.p.c.), reguła ta doznaje ograniczenia, gdy odmienna wykładnia wynika z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego mającej moc zasady prawnej.

(wyrok z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 5/12, G. Misiurek, A. Niedużak, T. Wiśniewski, niepubl.)

Glosa

Małgorzaty Szydy-Błaszczak, Studia Prawa Publicznego 2015, nr 2, s. 183

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentatorka uznała, że w komentowanym orzeczeniu na czoło wybijają się aspekt realistyczny wykładni, urzeczywistniający się w praktyce

orzecniczej Sądu Najwyższego, a w szczególności w wiążącej interpretacji uchwał – zasad prawnych. Wskazała, że ustawodawca zastosował metodę polegającą na nadawaniu większego zakresu mocy wiążącej orzeczeniom wydawanym przez powiększone składy i orzeczeniom posiadającym walor zasady prawnej. W tym właśnie przejawia się silniejsza moc wiążąca późniejszego jurydykatu Sądu Najwyższego stanowiącego zasadę prawną. Wszystkie składy powinny respektować wykładnię zawartą w uchwale – zasadzie prawnej do czasu zmiany tej uchwały, co może nastąpić jedynie po zastosowaniu specjalnego trybu odstąpienia od stanowiska przyjętego w poprzedniej uchwale.

M.M.

*

Referendarz sądowy nie jest uprawniony do rozpoznawania skarg na czynności komornika (art. 767 k.p.c.).

(uchwała z dnia 26 czerwca 2014 r., III CZP 30/14, A. Owczarek, B. Myszką, M.Kocon, OSNC 2015, nr 4, poz. 41; BSN 2014, nr 6, s. 8; Prok. i Pr. 2015, nr 7–8, poz. 39; Rej. 2014, nr 7, s. 169)

Glosa

Anety Arkuszewskiej, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego, Seria Prawnicza, 2015, Nr 89, s. 157

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka zauważyła, że Sąd Najwyższy trafnie uznał, iż w żadnym z przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie upoważniono referendarza sądowego do rozpoznawania skarg na czynności komornika. Takiego wniosku nie można również wyprowadzić, stosując wykładnię systemową, odnoszącą się tylko do lokalizacji art. 767^{3a} k.p.c., który znajduje się bezpośrednio po art. 767 k.p.c. Zdaniem autorki, zasadność uchwały potwierdza również argument odnoszący się do możliwości naruszenia zasady równości obywateli wobec prawa oraz braku możliwości dokonania przez referendarza sądowego autokontroli własnego rozstrzygnięcia po wniesieniu skargi na jego orzeczenie, co tym samym wyklucza możliwość kontrolowania przez niego czynności innych organów sądowych.

Glosatorka omówiła również kompetencję referendarza sądowego w postępowaniu egzekucyjnym oraz charakter i treść skargi na czynności i zaniechania przez komornika dokonania czynności w postępowaniu egzekucyjnym oraz organu uprawnionego do jej rozpoznania.

Głosę aprobowującą do uchwały opracowała również J. Serkies (PPE 2017, nr 2, s. 92 – *vide* niżej).

J.B.

*

Glosa

Justyny Serkies, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2017, nr 2, s. 92

Glosa ma charakter aprobowujący.

Zdaniem autorki, glosowana uchwała wskazuje na istotny problem dotyczący ścisłej interpretacji przepisów dotyczących kompetencji referendarzy sądowych.

Glosatorka podkreśliła, że podstawy przekazywania spraw referendarzom sądowym nie może stanowić sama praktyka orzecznicza ani potrzeby organizacyjne sądownictwa, konieczna bowiem jest w tym względzie wyraźna ingerencja ustawodawcy. Autorka zwróciła uwagę na ewentualne konsekwencje błędnej wykładni tego rodzaju regulacji, które mogą wyrażać się w nieistnieniu wydanego orzeczenia.

W ocenie autorki, omawiana uchwała pośrednio zwraca również uwagę na potrzeby sądownictwa w zakresie zwiększania roli orzeczniczej referendarzy, a wprowadzona w życie z dniem 8 września 2016 r. nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego odpowiada na tę potrzebę, rozszerzając ich kompetencje.

S.J.

*

Odpis decyzji administracyjnej, którego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza (art. 129 § 2 k.p.c.), może stanowić podstawę wpisu w księdze wieczystej.

(*postanowienie z dnia 20 listopada 2014 r.*, V CSK 9/14, Z. Kwaśniewski, M. Szulc, H. Wrzeszcz, OSNC 2015, nr 12, poz. 146; BSN 2015, nr 2, s. 11; NPN 2015, nr 1, s. 88)

Glosa

Damiana Koziola, Polski Proces Cywilny 2017, nr 1, s.127

Autor stwierdził, że glosowane orzeczenie wpisuje się w stan prawny po nowelizacji art. 129 k.p.c., dokonanej ustawą z dnia 23 października 2009 r. o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów, a dołączona do wniosku kserokopia decyzji poświadczona za zgodność z oryginałem przez notariusza może stanowić podstawę żadanego wpisu w księdze wieczystej. Wpis może być dokonany na podstawie dokumentu z podpisem notarialnie poświadczonym, jeżeli przepisy nie przewidują, że taki dokument musi mieć inną, „lepszą” formę.

Komentator podkreślił, że problematyce dotyczącej podstawy wpisu do księgi wieczystej ustawodawca poświęcił dwa artykuły ustawy o księgach wieczystych i hipotece, tj. art. 31 i 32, jednak należy odnieść się do całokształtu unormowań składających się na model przyjętego postępowania wieczystoksięgowego, w tym do art. 626² § 3 k.p.c., oraz do przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie informatycznym, a także do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – Regulamin urzędowania sądów powszechnych

Glosator zauważył, że podstawą wpisu może być tylko dokument „źródłowy”, a więc dokument, który ma moc oryginału, nie zaś kserokopia takiego dokumentu, poświadczona za zgodność z oryginałem przez notariusza. Uwierzytelniony przez notariusza odpis dokumentu nie może być podstawą wpisu do księgi wieczystej, gdyż taki odpis nie staje się dokumentem urzędowym przez samo jego potwierdzenie za zgodność z oryginałem. Wyłącznie zamieszczone na odpisie poświadczenie ma charakter dokumentu urzędowego.

Autor zaznaczył, że założenie, iż wnioskodawca może przedłożyć odpis dokumentu poświadczony przez notariusza, przy czym podstawą wpisu jest dokument „źródłowy”, a poświadczony odpis tego dokumentu zaświadcza jedynie w sposób urzędowy o istnieniu podstawy wpisu, prowadziłyby do przyjęcia, że sąd wieczystoksięgowy dokonywałby wpisu w księdze wieczystej na podstawie dokumentu, którego nie ma w aktach księgi wieczystej.

Glosator wskazał, że o tym, iż do wniosku o dokonanie wpisu należy dołączyć dokumenty stanowiące podstawę wpisu do księgi wieczystej, a więc nie dokument urzędowo poświadczający istnienie takiej podstawy, lecz dokument, który taką podstawę stanowi, świadczy także to, że w księdze wieczystej zawsze wskazuje się dokument, który stanowił podstawę wpisu, zaznaczając numer lub numery karty akt, pod którymi znajduje się ten dokument. Dzięki temu każda osoba przeglądająca księgę wieczystą jest w stanie ustalić, jaki dokument stanowił podstawę konkretnego wpisu do księgi wieczystej, gdzie się znajduje, i w razie konieczności powołać się na niego.

Glosator zauważył, że orzeczenie zapadło w konkretnej sytuacji, na gruncie konkretnego stanu faktycznego, w którym strona wnioskująca o wpis do księgi wieczystej nie mogła uzyskać odpisu decyzji sporządzonej zgodnie z art. 250 k.p.c., gdyż akta sprawy zostały zagubione, jednak ta sytuacja nie może stanowić argumentu za dokonaniem wpisu do księgi wieczystej na podstawie decyzji poświadczonej za zgodność przez notariusza.

Podsumowując wywody, autor wskazał, że art. 129 k.p.c. na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. ma zastosowanie w postępowaniu wieczystoksięgowym, wyjątkiem zaś od tej zasady jest konieczność przedłożenia dokumentu stanowiącego podstawę wpisu w księdze wieczystej w oryginale lub mającego moc prawną oryginału. W takim razie nie jest wystarczające przedłożenie odpisu takiego dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

J.S.

*

Umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela – banku, prowadzącego egzekucję na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego klauzulą wykonalności, ni-

weczy skutki przerwy biegu przedawnienia spowodowane złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji.

(uchwała z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, I. Gromska-Szuster, A. Górski, K. Pietrzykowski, OSNC 2015, nr 12, poz. 137; OSP 2015, nr 11, poz. 105; BSN 2015, nr 2, s. 7; Rej. 2015, nr 3, s. 204)

Glosa

Artura Grajewskiego, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2016, nr 12, s. 49

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autora, glosowana uchwała Sądu Najwyższego ma fundamentalne znaczenie dla stosowania przepisów o przedawnieniu roszczeń w toku postępowania egzekucyjnego, a tym samym dla rozwijającego się rynku obrotu wierzytelnościami.

W ocenie glosatora, nie może budzić wątpliwości, że oświadczenie wierzyciela o cofnięciu wniosku egzekucyjnego powinno zostać potraktowane przez organ egzekucyjny jako wiążące żądanie umorzenia egzekucji, niezależnie od stadium postępowania egzekucyjnego. Przewidziane w art. 203 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. zastrzeżenie ma na celu przede wszystkim zapobieżenie możliwości manipulowania przez powoda terminami przedawnienia roszczenia. Autor zauważył, że brak tego przepisu prowadziłby do tego, że powód mógłby wielokrotnie składać pozew i cofać go ze skutkiem przewidzianym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Autor podkreślił, że w postępowaniu egzekucyjnym ma, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., odpowiednie zastosowanie art. 203 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., co oznacza, iż umorzenie tego postępowania niweczy przerwę przedawnienia spowodowaną jego wszczęciem.

Glosy do omówionej uchwały opracowali również: M. Krakowiak (OSP 2015, nr 11, poz. 105) i A. Olaś (PPE 2016, nr 1, s. 45). Uchwałę omówili także: P. Grzegorzczak w opracowaniu „Wpływ umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela (art. 825 pkt 1 k.p.c.) na bieg przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym” (MoP 2016, nr 3, s. 153) oraz G. Jędrejek (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 207).

S.J.

Wynagrodzenie dla kuratora ustanowionego z urzędu na podstawie art. 42 k.c. w braku majątku lub dochodów osoby prawnej jest pokrywane przez Skarb Państwa – sąd rejestrowy.

(uchwała z dnia 13 marca 2015 r., III CZP 4/15, J. Górowski, J. Frąckowiak, K. Weitz, OSNC 2016, nr 2, poz. 19; BSN 2015, nr 3, s. 8; Rej. 2015, nr 4, s. 154; MoP 2016, nr 6, s. 327)

Glosa

Dagmary Miotły, Monitor Prawniczy 2017, nr 6, s. 327

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka stwierdziła, że komentowana uchwała stanowi doniosły krok w uporządkowaniu orzecznictwa dotyczącego wynagrodzenia dla kuratora ustanowionego z urzędu na podstawie art. 42 k.c. w braku majątku lub dochodów osoby prawnej. Do chwili jej podjęcia w prawie istniała wyraźna luka, jest to więc orzeczenie, które tworzy prawo, ponieważ nie ma przepisu, który reguluje poruszoną kwestię. Zdaniem glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że art. 178 § 2 k.r.o. nakazuje stosować przepisy o opiece do kurateli, ponieważ przepisy tej ustawy nie regulują kwestii wynagrodzenia kuratora osoby prawnej z urzędu. Kuratela konstrukcyjnie nie różni się od opieki – obie instytucje stanowią formę pieczy prawnej. Stanowisko to zasługuje na aprobatę, gdyż sąd upoważnia opiekuna do pobrania wynagrodzenia z dochodów lub majątku osoby będącej pod opieką lub decyduje, że jego płaca ma być pokryta ze środków publicznych na podstawie art. 597 § 1 k.p.c.

Płacy kuratora ustanowionego na podstawie art. 42 k.c. bezpośrednio dotyczy art. 179 § 1 i 2 k.r.o., zgodnie z którym sąd ustanawiający kuratora, na jego żądanie, przyznaje mu odpowiednie wynagrodzenie. Kurator w rozumieniu art. 42 k.c. jest przedstawicielem osoby prawnej i należy stosować do niego przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Nie ma przepisu mówiącego wprost o wynagrodzeniu kuratora, dlatego należy stosować zgodnie z nakazem ustawy przepisy o postępowaniu w sprawach z zakresu opieki. Podobne rozwiązanie nakazuje art. 178 § 2 k.r.o., zgodnie z którym do kurateli w zakresie nieuregulowanym przez przepisy przewidujące ustanowienie kuratora stosuje się odpowiednio przepisy o opiece. Odmowa przyznania wynagrodzenia kuratora usta-

nowionego przez sąd narusza nie tylko jego prywatny interes, ale także stoi w sprzeczności z zasadą działania w zaufaniu do sądu, która wynika z art. 2 Konstytucji.

Głosę do omawianej uchwały opracowała również A. Łazarska (MoP 2016, nr 6, s. 327). Orzeczenie uwzględnił T. Szczurowski w „Przeglądzie orzecznictwa” (PUG 2016, nr 3, s. 31).

R.N.

*

1. Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.).

2. Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone – także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) – nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, J. Gudowski, H. Kiryło, M. Pacuda, K. Staryk, K. Weitz, OSNC 2016, nr 4, poz. 40; BSN 2015, nr 11, s. 10; MoP 2016, nr 2, s. 59)

Glosa

Anny Oponowicz, Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2016, nr 3, s. 80

Glosa jest aprobująca.

Autorka podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego o prawidłowości takiej interpretacji art. 479⁴³ k.p.c., zgodnie z którą rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa wy-

łącznie jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale tylko przeciwko pozwanemu w danej sprawie przedsiębiorcy.

Glosatorka podkreśliła, że zaprezentowana przez Sąd Najwyższy wykładnia tego przepisu realizuje wymóg stosowności (sformułowany w art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich) rozumiany jako równowaga pomiędzy potrzebą zapewnienia efektywności abstrakcyjnej kontroli wzorców umów a koniecznością respektowania prawa do wysłuchania (zagwarantowania rzetelności postępowania i prawa do sądu). Prawo do wysłuchania jest w takim układzie realizowane przez każdego pozwanego przedsiębiorcę, który ma prawo bronić swego indywidualnego interesu w postępowaniu prowadzonym z jego udziałem. Nie doznaje jednak uszczerbku prawo do wysłuchania nieuczestniczących w danym postępowaniu konsumentów, ponieważ są oni objęci skutkiem korzystnego dla nich wyroku.

Autorka zgodziła się również ze stwierdzeniem, że w aspekcie przedmiotowym wyrok uwzględniający powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone nie korzysta z rozszerzonej prawomocności i że w tym względzie jego skutki należy oceniać wyłącznie na podstawie przepisów ogólnych, tj. art. 365 i 366 k.p.c. Jej zdaniem, zawarte w uzasadnieniu uchwały rozważania Sądu Najwyższego pozwalają na odparcie podnoszonych w orzecznictwie i w piśmiennictwie zastrzeżeń, że wąska wykładnia art. 479⁴³ k.p.c. nie uwzględnia abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowień wzorców umów dokonywanej przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów. Glosatorka podkreśliła, że istota kontroli abstrakcyjnej nie może zostać sprowadzona do generalnego wyłączenia z obrotu kwestionowanego postanowienia, które w danym wzorcu rzeczywiście mogło w niedozwolony sposób kształtować prawa lub obowiązki konsumenta, jednak analizowane w innym kontekście nie musi naruszać jego uprawnień. Wskazała także, że abstrakcyjny charakter kontroli postanowień wzorców umów polega na tym, iż ma ona być dokonywana w oderwaniu od konkretnego węzła obligacyjnego, tj. konkretnej umowy (umowy pomiędzy oznaczonymi indywidualnie podmiotami o określone w tej umowie świadczenie), a nie w oderwaniu od innych postanowień tego samego wzorca i z pominięciem jego rzeczywistego znaczenia.

Głosowaną uchwałę omówili: T. Szczurowski w „Przeglądzie orzecznictwa” (PUG 2016, nr 3, s.29) oraz E. Wojtaszek-Mik (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 33).

A.D.

*

teza oficjalna

Dowodem istnienia przysługującej wierzycielowi wierzytelności może być zatwierdzona lista wierzytelności, sporządzona na potrzeby prowadzonego względem spółki postępowania upadłościowego, a wykazanie przesłanki bezskuteczności egzekucji nie musi być stwierdzone w postępowaniu egzekucyjnym. Postępowanie upadłościowe jest rodzajem egzekucji uniwersalnej.

teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”

Wierzyciel zgłaszający się do postępowania upadłościowego nie musi legitymować się tytułem egzekucyjnym, musi natomiast wykazać istnienie swej wierzytelności w sposób charakterystyczny dla dochodzenia roszczeń w postępowaniu procesowym. W razie ustalenia listy wierzytelności stanowi ona źródło pozyskania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego przeciwko upadłemu.

(wyrok z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 699/15, T. Bielska-Sobkowicz, A. Górski, B. Ustjanicz, niepubl.)

Glosa

Beaty Pachucy-Smulskiej i Marii Jasińskiej, Monitor Prawniczy 2017, nr 5, s. 261

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorki podkreśliły, że Sąd Najwyższy przyjął, iż odpowiedzialność uregulowana w art. 299 k.s.h. ma charakter odszkodowawczy. Powstaje wtedy, gdy jest oczywiste, że egzekucja zarówno singularna, jak i uniwersalna okazała lub okazałaby się bezskuteczna. Jest to odpowiedzial-

ność deliktowa na zasadzie winy za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności, spowodowaną bezprawnym zawinionym niezgłoszeniem przez członków zarządu lub likwidatorów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wniosku o ogłoszenie upadłości. Podstawa zobowiązania odnosi się do tego, co stanowiło jego źródło, a więc do umowy lub innego zdarzenia prawnego i dotyczy zarówno zobowiązań wymagalnych, jak i jeszcze niewymagalnych lub takich, których rozmiar zależy od upływu czasu i podlegających wykonaniu po ogłoszeniu upadłości, a także do należności ubocznych.

W ocenie glosatorek, rozważania Sądu Najwyższego są nietrafne. W uzasadnieniu komentowanego wyroku zrównano regulacje prawne dotyczące egzekucji singularnej i egzekucji uniwersalnej. Sąd Najwyższy nadał również określeniu „bezskuteczny” wymiar dotyczący zarówno egzekucji singularnej, jak i generalnej i uznał, że pomimo przeprowadzenia postępowania upadłościowego, niezaspokojenie roszczenia danego wierzyciela rozumiane jest jako bezskuteczność w rozumieniu art. 299 k.s.h. W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy wskazał, że przesłanka wynikająca z art. 299 k.s.h. dotycząca bezskuteczności egzekucji wobec spółki może dotyczyć również sytuacji, w której nie prowadzono wobec spółki egzekucji, a zatem nawet nie było tytułu egzekucyjnego wobec spółki i to tytuł wykonawczy powstał dopiero podczas postępowania upadłościowego i stanowi tytuł wykonawczy przeciwko członkom zarządu. Na krytykę zasługuje też wniosek, że zastosowanie art. 299 k.s.h. dotyczy również sytuacji, w której spółka już nie istnieje i nie prowadzono wobec niej egzekucji.

Zdaniem auterek, w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmowano, że do powstania przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nieodrowne jest dysponowanie przez wierzyciela spółki tytułem egzekucyjnym stwierdzającym zobowiązania spółki wobec wierzyciela i wykazanie przez wierzyciela, że egzekucja tego zobowiązania przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Komentowany wyrok naruszył omawianą zasadę przez przyjęcie, że odpowiedzialność członków zarządu powstaje niezależnie od posiadania tytułu egzekucyjnego wobec spółki.

W ocenie komentatorek, jest to teza nietrafna, powoduje bowiem, że zakres odpowiedzialności członków zarządu jest praktycznie nieograniczony zarówno co do czasu, jak i zakresu. Każdy wierzyciel niezależnie od tego, czy posiada wobec spółki tytuł egzekucyjny, mógłby dochodzić odszkodowania bezpośrednio od członków zarządu nie podejmując uprzednio żadnych czynności wobec spółki i wyczekując na moment wystąpienia wprost wobec członków zarządu, a pomijając roszczenia wobec spółki. Rozumowanie zaprezentowane przez Sąd Najwyższy stoi w sprzeczności z *ratione legis* art. 299 k.s.h. Treść przepisu umożliwia odpowiedzialność członków zarządu, ale przy spełnieniu określonych w nim przesłanek i przy zachowaniu odpowiednich działań ze strony wierzycieli.

R.N.

INFORMACJE

W dniu 30 maja w sali im. Stanisława Dąbrowskiego odbyło się doroczne Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego poświęcone przedstawieniu informacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o działalności Sądu Najwyższego w 2015 r. (art. 4, 11 § 3, art. 16 § 1 pkt 5 i art. 17 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym). W Zgromadzeniu, które skupiło sędziów Sądu Najwyższego w stanie czynnym i w stanie spoczynku, wzięli także udział: Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Marek Zirk-Sadowski, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Dariusz Zawistowski, Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski, Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Biernat, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera, Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Wojciech Hermeliński, Prezes Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej Leszek Bosek, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Jacek Trela, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Maciej Bobrowicz, Prezes Krajowej Rady Notarialnej Mariusz Białecki, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Beata Waś oraz inni dostojni goście, a wśród nich Pierwsi Prezesi Sądu Najwyższego Adam Strzembosz i Lech Gardocki oraz byli prezesi Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński i Lech Paprzycki.

Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf otworzyła Zgromadzenie i po powitaniu zebranych podkreśliła szczególną wagę zgromadzenia, przypadającego w roku 100-lecia Sądu Najwyższego i sądownictwa w Polsce. Poinformowała także o szczegółach obchodów tej szczególnej rocznicy.

Następnie – odwołując się do pisemnej „Informacji o działalności Sądu Najwyższego w 2016 r.” – Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego omówiła najważniejsze aspekty działalności Sądu Najwyższego. Podała, że w 2016 r. wpłynęło do Sądu Najwyższego 11 102 sprawy, a rozpoznano ogółem 11 427 spraw. Średni czas rozpoznania sprawy wyniósł zatem siedem miesięcy, co odpowiada standardom przewidzianym w Konstytucji RP oraz w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Najważniejszą grupę stanowiły sprawy wszczęte skargami kasacyjnymi (w sprawach cywilnych – 3,5 tys., pracowniczych – 2,5 tys., karnych – 1,8 tys.), a także uchwały instancyjne i abstrakcyjne. Sąd Najwyższy podjął 165 uchwał, z tego 118 w Izbie Cywilnej, 26 w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych oraz 19 w Izbie Karnej. Sąd Najwyższy rozpoznawał również sprawy dyscyplinarne; rozpoznano 62 sprawy sędziów oraz 90 spraw innych grup zawodowych. Pierwsza Prezes podkreśliła, że te bardzo dobre wyniki to efekt solidnej pracy sędziów oraz wspierających ich pracowników Sądu Najwyższego.

Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego zwróciła także uwagę na coraz większy stopień złożoności analizowanych problemów prawnych, co zmusza Sąd Najwyższy do wielokrotnego odwoływania się do prawa międzynarodowego i europejskiego, orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wskazała, że Sąd Najwyższy odnosił się także do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, podnosząc, iż wyroki Trybunału nieogłoszone w Dzienniku Ustaw wiążą sądy w sferze jurysdykcyjnej. W innym orzeczeniu uznał, że wprowadzenie jurysdykcji Trybunału co do uznawania ustaw za niezgodne z Konstytucją jest wyłączną, ale przyjął, iż nie eliminuje to niestosowania przez sądy przepisów tożsamyh z wcześniej uchylonymi przez Trybunał, a potem ponownie uchwalonych.

Po wystąpieniu Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego Sekretarz Stanu Andrzej Dera odczytał list od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, w którym podziękował za zaproszenie i poruszył następujące kwestie:

– Sąd Najwyższy pełni ogromną rolę w ochronie praworządności i ładu demokratycznego; bez właściwie działających sądów nie można sobie wyobrazić silnej Polski, dającej gwarancję wolności i sprawiedliwości,

– wyraził uznanie dla pracy Sądu Najwyższego, sprawnego stwierdzenia ważności wyborów oraz wpływu orzecznictwa, szczególnie rozstrzygnięć precedensowych na rozwój prawa,

– zaprosił sędziów Sądu Najwyższego do zgłaszania swoich uwag w debacie o nowej Konstytucji RP, w kwestii ram ustrojowych, w których osadzone jest sądownictwo i stwierdził, że głos środowiska sędziowskiego będzie szczególnie cennym źródłem opinii,

– wyraził przekonanie, że sędziowie Sądu Najwyższego nadal będą z zaangażowaniem i odpowiedzialnością przyczyniać się do doskonalenia polskiego wymiaru sprawiedliwości.

List Prezydenta został wręczony Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego.

Następnie zabierali głos: Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Marek Zirk-Sadowski, Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski, Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, Prezes Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej Leszek Bosek oraz Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Biernat.

W ramach dyskusji wystąpił sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku Józef Musioł, który podkreślił m.in., że praca sędziów powinna być otoczona najwyższym szacunkiem i uznaniem, tymczasem często spotyka ich nie tylko lekceważenie, ale także zniesławianie przez osoby niemające elementarnej wiedzy o trójpodziale władz oraz o roli trzeciej władzy w państwie prawa. Jednostkowe przypadki błędnych orzeczeń, które podlegają kontroli instancyjnej, są bezzasadnie uogólniane. Mówca zwrócił również uwagę, że częste nowelizacje aktów prawnych wprowadzają chaos w działalności niemal wszystkich sądów. Występujące nieprawidłowości nie są winą sędziów, lecz władzy ustawodawczej, która często bezmyślnie uchwała projekty ustaw przedstawione przez władzę wykonawczą. Życzył wszystkim sędziom pomyślności i satysfakcji z pracy.

Na zakończenie Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf serdecznie podziękowała zebranych za udział w Zgromadzeniu.

*

W maju jubileusz 40-lecia pracy zawodowej obchodziła pani Leonarda Kurowska – pracownik obsługi w Izbie Cywilnej.

Dane statystyczne – maj 2017 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1548	318	354	-	31	1	44	-	239	39	1512
3.	CZP w tym:	37	12	9	8	-	-	-	-	-	1	40
	art. 390 k.p.c.	31	10	8	7	-	-	-	-	-	1	33
	skład 7-miu	6	2	1	1	-	-	-	-	-	-	7
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	62	40	32	-	12	3	9	-	-	8	70
5.	CO w tym:	13	76	57	-	-	-	-	-	-	57	32
	art. 401 k.p.c.	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
	art. 45 i 48 k.p.c.	13	75	57	-	-	-	-	-	-	57	31
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	117	22	28	-	-	-	-	-	8	20	111
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1777	468	480	8	43	4	53	-	247	125	1765

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	9
Głosy	31
Informacje	59
Dane statystyczne	62

